Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V — Bydgoszcz, piątek 4 kwietnia 1952 r. — Nr 82 (1148)

Uroczyste otwarcie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie

MOSKWA (PAP). Dnia 3 kwietnia br. o godzinie 17 nastąpiło otwarcie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych. Radziecki Komitet Przygotowawczy niezwykle gościnnie przyjął uczestników konferencji, którzy przybyli z 42 krajów oraz zapewnił im najlepsze warunki pracy.

Na krótko przed rozpoczęciem narad, przybyli do Sali Kolumnowej delegaci ze wschodu i zachodu, wybitni przedstawiciele kół gospodarczych, przemysłowcy i kupcy, działacze związków zawodowych i reprezentanci organizacji spółdzielczych, publicyści i dziennikarze.

Delegaci znajdują się pod silnym wrażeniem wielkiej i pięknej stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy, tętniącej potężnym rytmem pokojowej pracy twórczej.

Obrady otworzył sekretarz generalny Komisji Przygotowawczej komitetu inicjatywy, Robert Chambeiron, który oświadczył:

Zebrało się nas tutaj przeszło 400 uczestników konferencji, by rozważyć, w jaki sposób rozwój normalnych stosunków handlowych między krajami może przyczynić się do rozszerzenia produkcji narodowej, do polepszenia poziomu życia ludności. Na lotnisko moskiewskie przybywają dalsi delegaci, a w drodze do Moskwy znajduje się kilkudziesięciu działaczy gospodarczych. Jestem przekonany, że spełniam wolę wszystkich uczestników konferencji, jeżeli wyrażę w ich imieniu głęboką wdzięczność Radzieckiemu Komitetowi Przygotowawczemu za świetne zorganizowanie narad i za serdeczną gościnność.

Chambeiron podkreśla następnie, że obrady Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej przykuwają uwagę całego świata. W chwili, gdy liczne kraje miotają się w kleszczach trudności gospodarczych, konferencja w Moskwie stanie się wydarzeniem niezwykle doniosłym. Tylko ci, którzy opierają swój dobrobyt na niebezpiecznych waśniach między narodami, mogą się odnieść obojętnie lub wrogo do inicjatywy, mającej na celu przywrócenie stosunków handlowych między wszystkimi krajami i tym samym poprawienie warunków bytu narodów.

Mówca przypomina dzieje przygotowań do konferencji i zaznacza, że jest to narada osób prywatnych, a nie reprezentantów rządów. Chodzi o to — oświadczył on — ażeby rozwinąć działalność sprzyjającą współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami, ażeby przyciągnąć do tej inicjatywy wszystkich, którym zależy na takiej współpracy, nie żądając od nich żadnej aprobaty dla celów lub polityki jakiejkolwiek organizacji lub jakiegokolwiek rządu.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego zwołano konferencję do Moskwy, Chambeiron wyjaśnił, że Komisja Przygotowawcza rozpatrzyła rozmaite propozycje w sprawie wyboru miejsca konferencji. Okazało się, że jedynie decyzja wyznaczenia konferencji w Moskwie gwarantuje jej prawdziwie międzynarodowy charakter i udział jak największej ilości krajów. Równocześnie — zaznaczył mówca — wybór Moskwy na miejsce narad umożliwi wielu działaczom gospodarczym zetknięcie się z ekonomicznymi realiami, o których dotąd nie mieli należytego pojęcia. Umożliwi to im zrozumienie wielkich możliwości, jakie reprezentuje olbrzymi rynek Związku Radzieckiego — kraj, który może dużo importować i eksportować.

Chambeiron oświadczył dalej, że celem konferencji nie jest omawianie zalet rozmaitych systemów ekonomicznych i społecznych. Komitet inicjatywy wzywa uczestników narad, by rozpatrzyli sprawę przywrócenia i rozszerzenia stosunków gospodarczych między krajami, niezależnie od ich systemu ekonomicznego i społecznego.

W zakończeniu mówca życzył delegatom, by praca ich doprowadziła do porozumienia i dała praktyczne rezultaty.

(Ciąg dalszy na str. 2)

22 lipca 1952 roku odbędzie się w Warszawie wielki zlot młodych przodowników — budowniczych Polski Ludowej

Apel ZG ZMP do młodzieży polskiej, odczytany na Krajowej Naradzie Aktywu ZMP

Do młodzieży robotniczej!
Do młodzieży wiejskiej!
Do młodzieży ze szkół i wyższych uczelni!
Do żołnierzy, junaków, sportowców, harcerzy!
Do wszystkich chłopców i dziewcząt!
Stawajcie na apel!

Idzie wiosna, ósma wiosna w naszym wyzwolonym kraju. Iluż to z nas było jeszcze dziećmi, kiedy nadszedł pierwszy wolny maj Polski Ludowej! — Jesteśmy pokoleniem, które razem z Polską Ludową wzrasta i dojrzewa. Nasza młodość jest piękna, burzliwa i pełna nadziei, jak młodość wolnej Ojczyzny naszej.

I mało kto spośród nas pamięta Polskę sprzed wojny. Tylko ojciec i matka, tylko szkoła i książka opowiada nam, jak to było w Polsce, kiedy władza należała do bogatych, kiedy klasę robotniczą i chłopów smagał bicz nędzy, bezrobocia, terroru faszystowskiego.

Zapytaj ojca — młody górniku, zapytaj matki — młoda prządko, zapytaj i ty — młody traktorzysto, o czym wtedy marzyła młodzież, tysiące, setki tysięcy chłopców i dziewcząt?

...Żeby choć parę oddziałów powszechnej szkoły skończyć, żeby przyjęli gdzieś do pracy, choć na parę miesięcy w roku, żeby dostać się gdzieś do majstra i wyuczyć się jakiegoś zawodu, żeby nie chodzić boso...

Bez nauki, bez prawdziwej radości, bez jutra żyła, rosła i marniała młodzież robotnicza i chłopska — tu, na tej ziemi, tu, gdzie my dzisiaj pracujemy i uczymy się, tu, gdzie dzisiaj stoją przed nami otworem szkoły, świetlice, kluby, teatry, stadiony i parki.

350 tysięcy chłopców i dziewcząt weszło do pracy w przemyśle w ciągu dwóch lat Planu 6-letniego.

550 tysięcy chłopców i dziewcząt uczy się dziś w szkołach zawodowych.

143 tysiące chłopców i dziewcząt uczy się na inżynierów, lekarzy, agronomów, nauczycieli, artystów.

Pełną garścią czerpie młodzież z ogromnych zdobyczy, które tegoroczna wiosna niesie nam jako nienaruszalne prawa zapisane w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prawo do pracy — we wszystkich zawodach — na najwyższych budowach i w głębiach kopalń, na falach mórz i w powietrznych przestworzach — wszystkie drogi otwarte są dla nas, młodych.

Prawo do nauki — każdy z nas może się uczyć, nasze są wszystkie szkoły i uniwersytety, nasze są biblioteki i laboratoria.

Prawo do wypoczynku, prawo do zdrowia, prawo do skarbów kultury — któż bardziej niż my, młodzi, z praw tych korzysta pełniej?

Ale nigdy nie zapomnimy, że wszystkie te zdobycze zostały osiągnięte w twardej walce, za cenę niemałych ofiar. I tylko dzięki temu weszliśmy na drogę budowania nowego życia, które nie chce znać podłości, kłamstwa i obłudy, które nienawidzi ludzkiej krzywdy, poniżenia. Tylko dzięki temu idziemy w przyszłość, która urzeczywistni najśmielsze i najpiękniejsze nasze marzenia o sprawiedliwości, o poszanowaniu człowieka przez człowieka, o rozkwicie zdolności i talentów.

Nam przypadło w udziale dalej torować tę drogę, tę jedynie słuszną i sprawiedliwą drogę.

Na nas, na młodzież, na udział nasz w tej walce liczy naród, liczy Partia i Rząd Ludowy, który otacza nas troską i opieką.

Z sympatią i nadzieją patrzy na nas młodzież krajów kapitalistycznych, bo każdy nasz zwycięski wysiłek dodaje jej otuchy w walce o zerwanie kajdan wyzysku i niewoli.

Dumą i radością napawa nas wielkie i szlachetne zadanie, które Ojczyzna postawiła swojemu młodemu pokoleniu.

Dumą i radością napawa nas prawo do współudziału w rządzeniu naszym pięknym krajem, które przyznaje młodzieży projekt Konstytucji.

Takich praw nie ma młodzież w żadnym kraju kapitalistycznym na całym świecie.

Takie prawa ma młodzież w Polsce Ludowej.

Czy nauczyliśmy się wszyscy dostatecznie cenić to nowe życie, które nam, młodemu pokoleniu Polski Ludowej, przyniosła, jako swój plon, walka klasy robotniczej?

Setki tysięcy młodych robotników i robotnic bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy — tym wspaniałym ruchu, który zrodziła klasa robotnicza i który dziś porusza miliony ludzi w mieście i na wsi, wyzwalając ukryte siły i talenty i przyspieszając milowymi krokami nasz marsz do socjalizmu.

Młodzi przodownicy, młodzi racjonalizatorzy, entuzjaści nowej przodującej techniki wzmagają wydajność pracy w zrozumieniu, że od nas, od naszego zapału, od naszej pracy, zależy tempo naszego postępu, tempo wzrostu dobrobytu i kultury mas, że od nas zależy siła i moc naszej Ojczyzny.

Dumni jesteśmy z naszych przodowników i racjonalizatorów.

Ale są też wśród nas tacy, którzy korzystają chętnie ze zdobyczy wywalczonych przez lud, nie zdają sobie sprawy ze swoich obowiązków lub samolubnie zasklepiają się we własnej skorupie.

Któż z nas ma prawo stać na uboczu od toczącej się walki, kiedy na naszą wolność, na nasze zdobycze, na nasze granice na Odrze i Nysie, na naszą niepodległość czyha wróg.

(Ciąg dalszy na str 2)

DEPESZE z okazji Święta Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej

PRZEWODNICZĄCY RADY PREZYDIALNEJ WĘGIERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ TOWARZYSZ SANDOR RONAI

BUDAPESZT

W dniu Święta Narodowego VII rocznicy wyzwolenia Węgier przez bohaterską Armię Radziecką, proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia narodu polskiego i moje własne dla bratniego narodu węgierskiego, dla Prezydium Rady Prezydialnej i dla Was osobiście.

Polska, krocząca wspólnie z Węgrami drogą wiodącą ku socjalizmowi i trwałemu pokojowi, drogą ścisłej i nierozerwalnej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju, życzy zaprzyjaźnionemu narodowi węgierskiemu, w dniu jego święta, dalszych wspaniałych sukcesów w rozwoju dobrobytu i potęgi swej Ojczyzny oraz w walce o zapewnienie pokoju i współpracy między narodami.

BOLESŁAW BIERUT

* * *

Depesze z pozdrowieniami i życzeniami z okazji Święta Narodowego VII rocznicy wyzwolenia Węgier, wysłali także Prezes Rady Ministrów RP tow. Józef Cyrankiewicz i minister Spraw Zagranicznych tow. Stanisław Skrzeszewski.

Inteligencja techniczna w pierwszych szeregach wykonawców zadań Sześciolatki



Z inicjatywy naczelnego inżyniera Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn w Bydgoszczy ob. Bertolda Dobranca, zorganizowano przy zakładach szkolenie przywarsztatowe dla pracowników niewykwalifikowanych. Ponad 200 robotników uzupełniając swe wiadomości ogólne, zapoznaje się z odczytywaniem rysunków i obsługą obrabiarek, staje się pełnowartościowymi pracownikami. Np. robotnik Krawczykowski i Rybarczyk zdobyli kwalifikacje tokarzy, wykonując przeciętnie około 165 proc. normy.

Naczelny inż. Bertold Dobranc oświadczył, że już w najbliższym czasie rozpocznie się przy PZBM kurs formierski i ślusarsko-tokarski.

Inż. Dobranc dla uczczenia Święta 1 Maja zobowiązał się wykonać urządzenie do okresowego badania wytrzymałości łańcuchów ogniowych. Zastosowanie tego urządzenia wykluczy możliwości wypadku przy transportowaniu części maszyn — dochodzących do 20 ton.

Inż. Bertold Dobranc daje dobry przykład załodze, biorąc czynny udział w usprawnieniu produkcji.



Inż. Kazimierz Żebrowski pracuje w Bydgoskim Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego — jest kierownikiem pracowni elektrycznej.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja, pracownicy działu elektr. Bydg. Biura Proj. Bud. Przem. na apel tow. Żebrowskiego podjęli zobowiązanie wartości 25.000 złotych.

Uczniom wieczorowych szkół technicznych zatrudnionym w Bydg. Biurze Proj. Bud. Przem. inż. Żebrowski udziela cennych wskazówek fachowych.

Narada Mistrzów Wysokiego Urodzaju w Redakcji „Gazety Pomorskiej"

Przodujący chłopi wsi pomorskiej wspólnie z naukowcami radzili nad dalszym wzrostem produkcji rolnej

W dniu 3 bm. w Klubie Korespondentów „Gazety Pomorskiej" odbyła się zorganizowana przez naszą redakcję narada przodowników wsi pomorskiej — Mistrzów Wysokiego Urodzaju, na którą przybyli odznaczeni Krzyżami Zasługi i wyróżnieni chłopi z wszystkich powiatów naszego województwa, posiadający poważne osiągnięcia w produkcji roślinnej i hodowlanej.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele KW PZPR, ZSCh, instytucji związanych z rolnictwem oraz naukowcy.

Ponad 30 przodujących chłopów w rolnictwie w ożywionej dyskusji przeprowadziło wymianę doświadczeń w uzyskiwaniu wysokiej wydajności z ha, w stosowaniu najnowocześniejszych metod uprawy ziemi, w zwiększaniu hodowli trzody chlewnej, w racjonalnym stosowaniu nawozów sztucznych i obornika, w metodach uprawy kontraktowanych roślin przemysłowych itp.

Wymiana doświadczeń przodujących chłopów w zestawieniu z wystąpieniami na naradzie przedstawicieli kół naukowych inż. Leona Lassoty z Instytutu Zootechniki, inż. Stefana Lipskiego i innych, przyczyni się niewątpliwie do dalszego wzrostu produkcji rolnej na Pomorzu.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu narady zamieścimy w niedzielnym numerze „Gazety".

Z frontu walki O WZROST PRODUKCJI ROLNEJ

Więcej troski o przebieg kontraktacji roślin technicznych

Sprawa kontraktacji roślin technicznych dostarczających surowca dla naszego przemysłu, szczególnie rzepaku, lnu i konopi nie wygląda jeszcze dobrze w naszym województwie. Świadczą o tym meldunki z terenu. Jeżeli chodzi o kontraktację lnu i konopi niedostatecznie jeszcze została ona przeprowadzona w powiatach — bydgoskim, chojnickim i świeckim. Kontraktacja zbóż kłosowych napotyka jeszcze na pewne opory w pow. sępoleńskim, brodnickim i lipnowskim. Dobrze natomiast przebiega w pow. żnińskim i mogileńskim.

Nierównomierny rozwój kontraktacji roślin przemysłowych w naszym województwie wynika z niewłaściwego stosunku do niej niektórych instytucji jak np. GS, a niekiedy i Prez. GRN, które w tych właśnie powiatach, w których kontraktacja napotyka na trudności — nie prowadzą w dostatecznej mierze pracy uświadamiającej, a usiłują wykonać plan kontraktacji wyznaczony na gminę zza biurka.

Nie wszędzie również dostatecznie do pracy nad spopularyzowaniem korzyści płynących dla chłopa z kontraktacji włączyły się organizacje partyjne, ZSCh, ZMP i Koła Gospodyń ZSCh. Uaktywnienie tych ogniw gromadzkich przyczyni się do sprawniejszego przebiegu kontraktacji roślin przemysłowych.

PRACA UŚWIADAMIAJĄCĄ — PRZEDE WSZYSTKIM

W świetlicy CRS w Bydgoszczy odbyła się odprawa członków zarządów PZGS województwa bydgoskiego odpowiedzialnych za skup i kontraktację. Poświęcona ona była analizie wykonania planów kontraktacji produkcji roślinnej w każdym powiecie.

Stwierdzono, że nie we wszystkich powiatach była właściwa współpraca pomiędzy spółdzielniami SCh, a Radami Narodowymi oraz organizacjami społeczno-politycznymi. Dlatego też takie powiaty jak Brodnica, Rypin, Lipno, Świecie i Aleksandrów Kujawski nie wykonały jeszcze dotychczas pełnego planu kontraktacji upraw roślinnych. Najlepiej wywiązał się powiat mogileński, który pierwszy zameldował o wykonaniu planu kontraktacji.

Na naradzie dokładnie omówiono pracę agentów kontraktacji i wskazano na zbyt małe zainteresowanie się ich pracą przez Gminne Spółdzielnie ZSCh.

Na naradzie tej obecni byli również przedstawiciele Centrali Mięsnej i CUSiK, którzy omawiali z delegatami poszczególnych powiatów istniejące dotychczas niedociągnięcia oraz możliwości zlikwidowania ich. Postanowiono położyć szczególnie nacisk na większe uświadomienie polityczne aparatu spółdzielczego i pracowników zajmujących się kontraktacją.

Przed organizacjami politycznymi i społecznymi stoi więc olbrzymie zadanie: przygotować ludzi do pracy i pomóc w przeprowadzeniu kontraktacji, którą powinni być objęci wszyscy rolnicy.

A. Flakowski

USPRAWNIĆ PRZEBIEG KONTRAKTACJI ROŚLIN W GMINIE GRUPA

Gminna Spółdzielnia ZSCh w Grupie powiatu świeckiego prowadzi szeroką akcję kontraktacji kultur roślinnych.

Nie można jednak powiedzieć, że kontraktacja przebiega sprawnie, jeżeli gmina Grupa wykonała plan dotychczas w 85 proc. A przecież można osiągnąć lepsze rezultaty, o czym świadczą wyniki uzyskane w gromadach Bratwin i Wielkie Stwolno, które plany kontraktacji wykonały w 100 proc. Chodzi o to, aby agenci kontraktujący z większą odpowiedzialnością

(Ciąg dalszy na str. 2)

— o —

Przemysł obuwniczy wykonał z nadwyżką plan produkcji za I kwartał rb.

Zakłady Przemysłu Obuwniczego w całym kraju wykonały z nadwyżką globalny plan produkcji za I kwartał rb. Do wykonania planu przyczyniła się w dużym stopniu realizacja zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez załogi robotnicze dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja.

Do przodujących fabryk przemysłu obuwniczego należą Śląskie Zakłady Obuwia w Otmecie, Południowe Zakłady Obuwia w Chełmku i Bydgoskie Zakłady Obuwia.

Przemysł obuwniczy wykonał plan produkcji za marzec rb. z nadwyżką wynoszącą ponad 5 proc

POMORZE w walce o pokój i PLAN 6-letni

W realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja przodują na terenie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy brygady młodzieżowe.

Brygada im. 1 Maja wykonała przedterminowo 100 oszczędników oleju, co dało 4.284 zł oszczędności. Obecnie brygada realizuje ponadplanową produkcję — 100 kurków łącznikowo-przelotowych.

Nie ustępuje jej w pracy brygada im. Kościuszki, która już w dniu 19 ub. m. wykonała 150 zawiasów, wygospodarowując w ten sposób 1485 zł oszczędności. Ponadto członkowie brygady biorą udział w pracach przy budowie stadionu leśnego ZKS Stal.

E. Wągrowski

* * *

Dzielna załoga PZWANN w Toruniu, która zameldowała ostatnio o wykonaniu planu miesięcznego na marzec br. w 109.8 proc., a planu kwartalnego w 101,9 proc. podjęła dodatkowe zobowiązania.

Dział zbytu zobowiązał się wykonać jeszcze przed Świętem 1 Maja 145 sztuk wyłączników, wartości 31.757 zł.

Sekcja ekspedycji zobowiązała się zapakować i załadować 100 ton towaru. Zobowiązanie to wykonano przedterminowo, przekraczając je o 50 proc.

Ofiarną pracą w realizacji zobowiązań wyróżnili się tow.: Irena Meloch, Czerwiński, Kowalski i Konacki, osiągając 250 proc. normy.

Tow. Kowalski powiedział:

— Ażeby godnie uczcić 60-lecie urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta, który przewodzi naszej Partii, prowadząc naród do socjalizmu, ażeby odwdzięczyć się za troskliwą opiekę jaką otacza nas Ojczyzna Ludowa —zwiększymy nasze wysiłki i wykonamy dodatkowo 50 wyłączników, które przedstawiają wartość 26.240,70 zł.

* * *

Załogi wszystkich działów produkcyjnych Pomorskiej Fabryki Lin i Drutu we Włocławku do dnia 1 bm. zrealizowały swe zobowiązania w 71.8 proc., dając Państwu dodatkową produkcję wartości 122 tys. zł.

Przodują działy ciągarni, liniarni, siatkarni i gwoździarni, a indywidualnie tow. tow. Gładkowski, Kruszczyński, Tobiasz, Dudziński i Wódecki.

* * *

My, nauczyciele, uczniowie i pracownicy Podstawowej Szkoły Rolniczej w Sypniewie, pow. Sępólno, na apel załogi „Pafawagu" dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta — włączamy się z całą świadomością do zadań produkcyjnych w roku 1952, aby przyczynić się do szybszej realizacji Planu 6-letniego i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Wzywamy wszystkie szkoły rolnicze w Polsce do wzięcia jak najszerszego udziału w zadaniach produkcyjnych i współzawodnictwie, aby swoją zdecydowaną postawą wykazać, że nie zawiedziemy Partii i Rządu Ludowego w wykonaniu planów, przyspieszających budownictwo socjalistycznej Ojczyzny.

Zobowiązujemy się w roku 1952 podnieść plony: pszenicy o 5 kw., żyta o 4 kw., jęczmienia o 6 kw., owsa o 6,5 kw., mieszanki o 3 kw., buraka cukrowego o 20 kw., buraka pastewnego o 50 kw. i ziemniaków o 53 kw. z ha.

Oborowy Paweł Ciepluch zobowiązał się do uzyskania przychówku od 36 krów dojnych i zamiast 3.580 l mleka od jednej krowy jak było w 1951 r. osiągnąć w r. 1952 przeciętnie od każdej krowy 3.850 l, poza tym w ciągu całego roku przez odpowiednią higienę nie dopuścić do skwaszenia mleka.

Chlewmistrz Franciszek Czyszka zobowiązuje się wychować od jednej maciory 18 prosiąt rocznie, skrócić o 14 dni tucz 80 bekonów, wychować 30 knurów hodowlanych, 50 maciorek hodowlanych, 40 prosiąt do sprzedaży rynkowej, zastosować wzorową higienę, aby uniknąć chorób w chlewni.

Traktorzysta Feliks Migawa zobowiązuje się przez odpowiednią opiekę nad traktorami uniknąć wszelkich awarii, ograniczyć postoje i zlikwidować zupełnie zbędne przejazdy.

Kowal Piotr Burytta i kołodziej Jan Białczyk zobowiązują się wykonać wszelkie naprawy maszyn i narzędzi we własnym zakresie, nie dopuszczając do postoju maszyn z powodu zepsucia.

Uczniowie zobowiązują się zajęcia praktyczne powiązać ściśle z zadaniami produkcyjnymi i pogłębiać systematycznie wiadomości z zakresu agrotechniki i zootechniki.

Cały kraj przygotowuje się do Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dziecka

12 kwietnia rb. rozpoczyna się w Wiedniu Międzynarodowa Konferencja w Obronie Dziecka.

W związku z tym już obecnie w całym kraju powstają komitety wojewódzkie, powiatowe i gminne, zadaniem których jest popularyzowanie celów konferencji, zaś w okresie następnym — zapoznanie milionowych rzesz społeczeństwa z jej uchwałami.

Trwająca w całym kraju akcja przygotowawcza jest okazją do podsumowania osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie opieki nad dzieckiem. Oto niektóre dane, mówiące o trosce Państwa Ludowego, którą otacza ona najmłodsze pokolenie.

Wszystkie dzieci zapewnione mają prawo do nauki. Obecnie istnieje trzy krotnie więcej niż przed wojną 7-klasowych szkół podstawowych i 8.100 przedszkoli z liczbą 360 tys. dzieci, co oznacza 5-krotny wzrost w porównaniu z rokiem 1951 o 5,2 proc.

Nieustannie rozszerza się sieć żłobków w mieście i na wsi, w których dzieci kobiet pracujących pozostają pod opieką wykwalifikowanych wychowawczyń, pielęgniarek i lekarzy. W miastach czynnych jest już 735 żłobków przy zakładach pracy. Na wsi, a przede wszystkim w spółdzielniach produkcyjnych, istnieje już około 200 stałych wiejskich żłobków, ponadto zorganizowano 5.900 dziecińców sezonowych, z których korzystało w jednym tylko roku 1950 — 333 tys. dzieci chłopskich.

Coraz lepsza, wszechstronniejsza jest opieka zdrowotna nad dziećmi. Tysiące poradni dziecięcych, ośrodków zdrowia i innych tego typu placówek czuwa dziś nad zdrowiem najmłodszych obywateli Polski Ludowej. Powstają specjalne szpitale i sanatoria dziecięce w najpiękniejszych miejscowościach uzdrowiskowych.

Dla dzieci oddany został m. in. cały zespół sanatoriów w Rabce.

Co roku organizuje się wielką akcję kolonii, półkolonii i obozów letnich dla dzieci i młodzieży. W roku ub. korzystało z niej milion dzieci. Nad morzem w górach, w pięknych i zdrowych okolicach kraju spędzają dzieci wakacje, by ze świeżym zapasem sił rozpocząć nowy rok szkolny.

Olbrzymie i wspaniałe są osiągnięcia Polski Ludowej w dziedzinie opieki nad dzieckiem i młodzieżą. Osiągnięcia te utrwala projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, którego artykuł 68 mówi: **„Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju".**

Tam, gdzie buduje się komunizm

MOSKWA (PAP). W szybkim tempie posuwa się budowa trzeciego, ostatniego odcinka linii okrężnej Metra Moskiewskiego, łączącej wszystkie prawie dworce kolejowe Moskwy.

Na trasie ostatniego odcinka przebito już podziemne tunele o łącznej długości około 3,5 tys. m. Rozpoczęto budowę dwóch nowych stacji Metra — „Kijowskiej — Okrężnej" i „Krasnopresnieńskiej". Czynne obecnie odcinki linii okrężnej o długości ponad 14 km posiadają kształt potężnej podkowy, której końcami są stacje — „Park Kultury i Wypoczynku" oraz „Białoruska". Ostatni odcinek linii okrężnej Metra biec będzie m. in. pod dnem rzeki Moskwy.

W związku z VII rocznicą wyzwolenia Węgier do Budapesztu przybyła radziecka delegacja rządowa

z Marszałkiem Woroszyłowem na czele

BUDAPESZT (PAP). W związku z VII rocznicą wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką do Budapesztu przybyła radziecka delegacja rządowa z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Marszałkiem Związku Radzieckiego K. Woroszyłowem na czele. W skład delegacji radzieckiej wchodzą poza Marszałkiem Woroszyłowem wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Bogomołow i ambasador ZSRR w Budapeszcie E. Kisielew.

Na placu przed dworcem delegację radziecką witały tysiące robotników Budapesztu.

W imieniu Rządu Węgierskiego i węgierskiego narodu delegację radziecką przywitał premier Istvan Dobi, któremu odpowiedział przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej Marszałek Woroszyłow.

Zgromadzona przed dworcem ludność Budapesztu zgotowała członkom delegacji radzieckiej entuzjastyczną owację.

Powitanie polskiej delegacji rządowej

w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). Do Budapesztu przybyła na uroczystości VII rocznicy wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką polska delegacja rządowa z ministrem Adamem Rapackim na czele.

Na dworcu zachodnim w Budapeszcie członków delegacji polskiej witali: członek Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących — Marton Horvath, min. Oświaty — Józef Darvas, wicemin. Spraw Zagranicznych — Sandor Berei, wicemin. Obrony Narodowej — Sandor Nogradi, poseł RP w Budapeszcie — dr Henryk Minc oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

* * *

BUDAPESZT. W Budapeszcie odbyło się w przeddzień święta wyzwolenia złożenie wieńców przed pomnikiem wzniesionym ku czci żołnierzy i oficerów radzieckich, którzy polegli w walce o wyzwolenie Węgier. Wieńce złożyli m. in. członkowie delegacji zagranicznych, które przybyły do Budapesztu. W imieniu delegacji polskiej wieniec złożył min. Adam Rapacki.

Więcej troski o przebieg kontraktacji roślin technicznych

(Dokończenie ze str. 1)

wykonywali swe obowiązki. Wówczas na pewno praca pójdzie lepiej. Dużo w tym wypadku mogą pomóc produkcyjny w kontraktacji zachęcając do niej innych swoim przykładem.

Dobrym przecież plantatorem jest średniorolny chłop Leon Maciejewski z Dragacza, który zakontraktował 2 ha jęczmienia browarowego, 0,75 ha łubinu, 0,50 ha buraków cukr., 0,25 ha lnu, 0,75 ha gorczycy, wykonując swój plan w 150 procentach.

Gminna Spółdzielnia zaopatruje chłopów w ziarno siewne na rośliny kontraktowane, ale odbywa się to dość opieszale, skoro do tej pory rozprowadzone zostało 80 proc. ziarna.

Innym z niedociągnięć, jakie panują jeszcze w GS jest to, że nie uruchomiła ona dotychczas punktu zaprawy ziarna. Przypuszczamy, że w najbliższym czasie zostanie taki punkt uruchomiony i chłopi będą mogli zaopatrywać się w ziarno siewne zaprawione.

(E. W.)

RSW W LUDKOWIE PROWADZI SZEROKĄ KONTRAKTACJĘ UPRAW ROŚLINNYCH

Już od przeszło tygodnia Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Ludkowie, gm. Pakość, pow. Mogilno jest gotów do akcji siewnej. Spółdzielnia ta prowadzi dobrą planową gospodarkę i dlatego na rok bieżący zakontraktowała 15 ha jęczmienia browarowego, 3 ha grochu, 5 ha pszenicy jarej, 3,15 ha nasiennej koniczyny, 1 ha trawy i 1,5 ha konopi.

Spółdzielnia dysponuje dużą ilością własnego materiału siewnego, który częściowo wymienia. Natomiast 13 ha mieszanki, 3 ha owsa, 4 ha łubinu słodkiego i 6 ha zielonek obsieje własnym materiałem. Prócz tego spółdzielcy zakontraktowali 12,5 ha buraka cukrowego i 3 ha ziemniaków.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej na cześć 60 rocznicy urodzin drogiego Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja zobowiązali się akcję siewną przeprowadzić w 4 dni.

Władysław Staszak

Dalsze losowanie obligacji

Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

WARSZAWA (PAP). 3 bm. odbyło się w gmachu PKO w Warszawie przy udziale publiczności dalsze losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

W dniu tym dokończono rozlosowania premii po 500 zł. Łączna liczba numerów, na które w dniach 2 i 3 bm. padły wygrane po 500 zł, wynosi 530 w każdej z 17 klas, a więc globalna ilość obligacji premiowanych kwotą 500 zł wynosi 9.010.

Wykaz premii Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski po zł 500:

90911	241324	362331	404128	500525,
778477,	90912,	241328,	362334,	404146,
500530,	778481,	90917,	241329,	362337,
404147,	500564,	778483,	90918,	241335,
362340,	404149,	500579,	778493,	90919,
241341,	362343,	404155,	500584,	790502,
90933,	241343,	362346,	404150,	500586,
790506,	90935,	241346,	362347,	404161,
500595,	790514,	90937,	241350,	362353,
404165,	500598,	790521,	90938,	241359,
362356,	404166,	683307,	790523,	90950,
241358,	362372,	404169,	683314,	790528,
90955,	241390,	362381,	404172,	683332,
790530,	90965,	241397,	362388,	404174,
683333,	790531,	90970,	252201,	362391,
404173,	683337,	790533,	90988,	252204,
362359,	404188,	683352,	790537,	90989,
252205,	398200,	404195,	683360,	790541,
90991,	252211,	398205,	427702,	683361,
790557,	90995,	252213,	398214,	427709,
683366,	790566,	223308,	252235,	398239,
427714,	683367,	790573,	223315,	252237
252238	398240	427741	683369	223349
223353	252239	398241	427743	790575
[illegible]	223357	252249	398259	683384
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	427756
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	398281,
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	252257
398612	427761	772301	223388	252269
398613	498763	772312	223388	252284
398616	498773	772321	239330	252286
398617	498780	772322	223396	252287
398621	498785	772336	239327	252292,
398626	498788	772338	239332	289500,
398629	498789	772343	239333	289511,
398632	498790	772353	239336	289512,
398638	498795	772376	239337	289528,
398648	493759	772378	239338	289529,
398650	498766	772385	239339	289545,
398665	498769	772385	239346	389549
398675	498771	772395	239347	289567
398678	498792	778400	239352	289573
398684	498794	778403	239353	289580
398687	498798	778404	239362	289578
398693	498799	778410	239365	289588
404103	500501	778433	239367	289592
404106	500503	778438	239375	362300
404111	500504	778446	239394	362305
404112	500517	778468	239396	362321
404114	500520	778475	241314	241316

— o —

Apel ZG ZMP do młodzieży polskiej

(Dokończenie ze str. 1)

Wróg nasyła agentów i szpiegów do naszego kraju, stara się wedrzeć w każdą szczelinę i zwłaszcza wśród młodzieży szuka tych, którzy dadzą się omotać i użyć jako narzędzie przeciwko własnemu narodowi. Wróg nie cofa się przed żadnym kłamstwem i oszustwem, pcha do pijaństwa i rozkładu moralnego, wychowuje dwulicowców i fałsz.

Bądźmy czujni i nieubłagani wobec jawnych i zamaskowanych wrogów i zdrajców narodu, bądźmy surowi wobec obłudy i fałszu.

Któż z nas ma prawo zamykać się we własnej skorupie, kiedy dwa światy, dwie siły, dwa obozy zmagają się ze sobą:

Świat pokoju, postępu i wolności narodów i świat atomowców, siewców dżumy i cholery, morderców dzieci i podpalaczy wojennych, amerykańskich imperialistów i ich hitlerowskich pachołków.

Knowania podpalaczy wojennych zmuszają nas nieraz do wyrzeczeń. Przeklęta spuścizna kapitalizmu jest wciąż kulą u nogi, źródłem wielu trudności.

Są u nas jeszcze dotkliwe braki. Za mało mamy surowców, maszyn, narzędzi, dobrych fachowców. Ale od nas zależy, aby było więcej mieszkań, więcej towarów, aby nasze urzędy były sprawniejsze, aby mniej było rozrzutności i niedbalstwa.

Nie są i nie będą wodzirejami młodzieży maizgaje i maminsynki, pyskacze i chuligani!

Chcemy wypełnić wszystko, co jest zmurszałe i złe!

Nie chcemy godzić się z niczym, co ciągnie nas wstecz!

Czyż mamy zwolnić tempo pracy i zmniejszyć wysiłek, kiedy się dokonuje największy w dziejach przełom w losach ludzkości, kiedy na miejsce starego ustroju wojen i gwałtu, tyranii i wyzysku, oszustwa i zgnilizny — przychodzi nowa epoka pokoju i braterstwa ludów, wolności i równych praw dla wszystkich, powszechnej szczęśliwości i dobrobytu?

Nasz naród zwartym frontem bije się po stronie obozu pokoju, postępu i socjalizmu — razem ze Związkiem Radzieckim, razem z krajami demokracji ludowej, razem z uczciwymi ludźmi wszystkich krajów.

Nasze hasło w tej walce:

POKÓJ I PLAN 6-LETNI

Naród nasz z każdym dniem wzmaga swój twórczy wysiłek, buduje Polskę silną, niezależną i sprawiedliwą. Łamie opór wyzyskiwaczy, kułaków, spekulantów, warchołów i szkodników, który nas ciągną wstecz, którzy chcieliby przywrócić dawne przeklęte czasy panowania fabrykantów, bankierów i obszarników, czasy nędzy, ciemnoty i poniewierki człowieka.

Walka narodu przeciwko ciemnym siłom wstecznictwa skupia dziś wszystko, co uczciwe i szlachetne w naszym narodzie.

Na czele tej walki — Partia. Na czele Partii i narodu — Bolesław Bierut.

Całe jego życie od lat młodzieńczych to nieprzerwane pasmo walki o szczęście narodu. A ileż to dni i nocy bezsennych pracował on nad Planem 6-letnim, nad projektem Konstytucji? Jego troska i jego wielkie serce czuwa nad naszą przyszłością.

Jego 60-lecie czci dziś naród nasz najcenniejszym darem — pracą, dającą wyraz miłości, która go otacza.

Nową falą współzawodnictwa pracy uczci też naród Święto 1-majowe.

Kto z nas ma prawo stać na uboczu od tego szlachetnego współzawodnictwa?

PRZYJACIELE!

Walka się toczy o naszą szczęśliwą młodość, o naszą przyszłość.

Bądźmy godni wielkiej epoki w historii naszego narodu, który po wiekowej niewoli dziś buduje socjalizm, bądźmy godni bojowników, którzy życie swe oddali za sprawę wolności i rozkwitu Ojczyzny.

Niechaj nikogo z nas nie zabraknie w pierwszych szeregach Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni, niechaj każdy z nas pracą swoją lepszą niż wczoraj, umacnia i rozszerza prawa zawarte w Konstytucji.

MŁODZI OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ!

Stawajmy na apel!

Wasza organizacja — **Związek Młodzieży Polskiej** — zwołuje 22 lipca do naszej Stolicy — Warszawy wielki, dwustutysięczny

ZLOT MŁODYCH PRZODOWNIKÓW.

Zlot będzie manifestacją naszej miłości dla Ojczyzny, bojowym przeglądem osiągnięć i zwycięstw na froncie pracy i nauki, pokazem naszej sprawności pracy i obrony, naszej gotowości do wykonywania obowiązków obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zlot będzie manifestacją przyjaźni między młodzieżą robotniczą i chłopską, budującą wspólnym wysiłkiem nowe życie w naszym kraju, będzie pokazem jedności naszego narodu i jego młodego pokolenia.

Zlot będzie manifestacją przyjaźni i braterstwa z młodzieżą całego świata walczącą o pokój i wolność. Gorące pozdrowienia popłyną ze zlotu do przodującej młodzieży świata — do młodzieży Związku Radzieckiego, młodzieży Chin Ludowej, młodzieży całego świata, która walczy o pokój.

Zlot będzie odpowiedzią amerykańskim prowokatorom i judaszom, którzy snują wojenne knowania przeciwko Polsce i krajom demokracji ludowej, przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Niech zobaczą jaka jest nasza młodzież i jak walczy o pokój.

Zlot będzie świętem młodzieży, która ma pełne prawa, a z całym narodem zdobyła Wielką Kartę Wolności — Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będzie dniem mobilizacji do nowych zwycięstw.

CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA!

Cztery miesiące, które nas dzielą od dnia zlotu, niechaj się zmienią w gorące dni szlachetnego współzawodnictwa w pracy o zaszczyt uczestniczenia w zlocie młodych przodowników.

Niechaj pójdą w zawody młodzi górnicy, hutnicy, spawacze, tokarze, tkaczki, prządki, murarze, traktorzyści, młodzi w gromadach, w PGR-ach, w POM-ach, w spółdzielniach produkcyjnych.

Niech stają do wyścigu coraz to nowe brygady, coraz to nowe zespoły, niech walczą o pierwszeństwo fabryki, kopalnie, budowy, szkoły, świetlice, żołnierze, sportowcy, junacy, harcerze.

Niech zapał twórczy, inicjatywa, nowe śmiałe pomysły wypełnią życie, pracę, naukę młodzieży, niech ten zapał porwie wszystkich co wloką się w tyle jak żółwie i ślimaki.

Kto kocha swój kraj, swoją Ojczyznę, ten służy jej ze wszystkich swoich sił i zdolności.

MŁODZI!

Nasz zlot będzie świętem nie tylko młodzieży. Cała Polska radować się będzie z nami.

W ósmą rocznicę wyzwolenia cały nasz kraj pośle do swojej bohaterskiej Stolicy wielotysięczne zastępy najdzielniejszych chłopców i dziewcząt — chlubę i nadzieję naszego narodu.

W GÓRĘ SZTANDAR WSPÓŁZAWODNICTWA ZLOTOWEGO!

NIECH ŻYJE POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!

NIECH ŻYJE NASZ WIELKI PRZYJACIEL I NAUCZYCIEL PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!

Zarząd Główny
Związku Młodzieży Polskiej

Warszawa, kwiecień 1952 r.

Narada sekretarzy KP i KM

Dnia 2 bm. w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego KW PZPR, pod kierownictwem I sekretarza KW tow. Baranowskiego odbyła się narada sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich.

Sekretarz KW tow. Grudziński omówił zadania Partii w walce o wykonanie planów produkcyjnych w zakładach przemysłowych naszego województwa.

Bieżące zadania stojące przed organizacjami partyjnymi w wiosennej kampanii siewnej zreferowała sekretarz KW tow. Staros.

Tow. Malicki, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW zapoznał uczestników narady z przebiegiem wyborów do władz partyjnych.

Wczoraj i dziś Węgier

(W siódmą rocznicę wyzwolenia Węgier)

Urodziwa i żyzna, pełna słońca i obfitości ziemia węgierska była niedawno ziemią krzywdy, przemocy i łez. W kraju rodzinnym Matyasa Rakosiego, leżącym między wyżyną balatońską, a doliną Nyirseg, sprawował władzę jeden z najbardziej reakcyjnych rządów świata — faszystowski reżim Horthyego. Na przeciętej dolinami Dunaju i Cisy ziemi lud żył pod panowaniem obszarników i kapitalistów życiem niewolnika.

Niezmiernie niskie były zarobki tych, którzy pracowali. Robotnik żył pod groźbą bezrobocia. Na 9 milionów ludności było 3 miliony nędzarzy — chłopów nie posiadających ani piędzi ziemi. 43 proc. węgierskiej ziemi należało do obszarników, z których największym był kościół. 79 rodzin wielkich ziemian, arystokratów i książąt miało w swych rękach milion siedemset tysięcy morgów ziemi. Doczesne dobra kościoła katolickiego obejmowały 944 tys. morgów.

Władza obcych kapitalistów do spółki z rodzimą reakcją hamowała rozwój przemysłu ciężkiego. Budowano tylko zakłady przemysłu lekkiego. Węgry miały charakter półkolonii obcego kapitału. Artykuły przemysłowe importowano z Austrii i Niemiec.

* * *

4 kwietnia 1945 roku pod naporem bohaterskiej Armii Radzieckiej pękło jarzmo faszystowskiej niewoli. Skończyła się władza kapitalistów i obszarników. Lud zaczął sam gospodarzyć.

Masy pracujące Węgier z klasą robotniczą i jej awangardą — Partią Komunistyczną, a obecnie Węgierską Partią Pracujących na czele — przezwyciężając zaciekły opór reakcji, przystąpiły do odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i budowy nowego ustroju.

Jeszcze w 1945 roku wprowadzono w życie dekret o reformie rolnej. Wielka własność ziemska została zlikwidowana. W końcu 1946 roku Węgierska Partia Komunistyczna opracowała projekt 3-letniego planu odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej Węgier. Po zatwierdzeniu przez rząd plan wszedł w życie 1 sierpnia 1947 r. Wykonany został w dwa lata i pięć miesięcy. W grudniu 1949 r. zakończono całkowicie nacjonalizację wielkiego przemysłu.

Uchwalona 18 sierpnia 1949 r. przez parlament Węgierskiej Republiki Ludowej nowa konstytucja ugruntowała historyczne zmiany w życiu kraju. Węgry są dziś państwem robotników i pracującego chłopstwa. Po 400-letniej walce, po doświadczeniach dwóch rewolucji, naród węgierski sam stanowi o swoim losie.

* * *

Siódmy już rok nowego życia mija od dnia wyzwolenia. Mieszkający w dorzeczach Dunaju i Cisy lud zmienił Węgry z zacofanej, rolniczo - przemysłowej kolonii feudałów w kraj przemysłowo - rolniczy. Na trzykrotnie mniejszym obszarze niż Polska tętni nowe życie. Dawniej mawiano o Węgrzech — „puszta, czardasz i wino". Dzisiejsze Węgry to przede wszystkim stal, elektryczność, postęp i technika.

Rosną nowe huty i zakłady przemysłowe. W centrum kraju powstaje stalowe serce Węgier — olbrzymi kombinat metalurgiczny im. Stalina. W planie pięcioletnim w latach 1950—1954 powstanie 341 nowych przedsiębiorstw. Produkcja przemysłu ciężkiego osiągnęła w 1951 roku 310 proc. poziomu przedwojennego. Tempo rozwoju przemysłu węgierskiego jest 40 razy większe niż za czasów Horthyego.

Chłopstwo weszło na drogę gospodarki zespołowej, spółdzielczej. W wyzwolonym od władzy obszarników kraju istnieje już 3.480 spółdzielni produkcyjnych, zrzeszających 145.000 gospodarstw chłopskich. Ilość stacji maszynowo - traktorowych wynosi 360. W ubiegłym roku na polach Węgier pracowało około 4.000 traktorów. Zbiory 1951 roku były najwyższe od chwili wyzwolenia kraju.

O głębokich zmianach, jakie przyniosła rewolucja kulturalna, świadczy fakt, że liczba uczącej się młodzieży, dziewięciomilionowego narodu węgierskiego wynosiła z początkiem roku szkolnego 1951/52 1.400.000 (o 350.000 więcej niż w r. 1938); że w roku 1951 otwarto 9 wyższych zakładów naukowych, wydano o 90 proc. więcej książek niż w r. 1950, a liczba wiejskich bibliotek wynosiła 2.870 z księgozbiorami liczącymi 900 tys. tomów.

Lud zmienia Węgry.

Zadania te naród realizował w zaciekłej walce z reakcją, knującą spiski przeciw Republice, w walce z agentami imperialistycznymi. O czujności węgierskiej klasy robotniczej i jej partii świadczy zdemaskowanie na procesie Mindszenthyego spisku obszarniczo - kapitalistycznego i rozgromienie titowskiej agentury Rajka i jego wspólników.

* * *

„My, komuniści węgierscy — mówił w lutym 1951 r. na II zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących tow. Matyas Rakosi, generalny sekretarz partii — uczynimy wszystko, aby w całej pełni wykorzystać wszelkie możliwości dla dobra węgierskiego ludu pracującego, aby w ten sposób służyć jeszcze lepiej sprawie pokoju, sprawie socjalizmu, tej sprawie, do której należy przyszłość, sprawie 800-milionowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, na którego czele kroczy zwycięsko nasz wyzwoliciel — potężny Związek Radziecki i nasz ukochany, genialny Wódz — Wielki Stalin!"

Taka jest prawda o życiu nowych Węgier. O życiu narodu, który od dnia wyzwolenia wkroczył na nową drogę, zmieniając dzisiaj oblicze kraju w uporczywej walce o wykonanie planu pięcioletniego.

Naród węgierski zwycięsko realizuje swe zadania, których wykonanie przyczynia się do wzmocnienia sił frontu antyimperialistycznego i jest poważnym wkładem do wspólnej sprawy — sprawy pokoju i socjalizmu. Naród polski życzy bratniemu narodowi węgierskiemu w dniu jego święta dalszych sukcesów w twórczej pracy.

Uroczyste otwarcie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)

Z kolei powitał uczestników konferencji przewodniczący Moskiewskiej Rady Delegatów M. Jasnow, który powiedział:

„Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza ma rozpatrzeć obecną sytuację w handlu międzynarodowym oraz omówić sprawę rozwoju współpracy gospodarczej między krajami. Współpraca ta powinna sprzyjać polepszeniu warunków życia wielu milionów ludzi.

Szerokie rzesze ludności na świecie i działacze gospodarczy rozmaitych gałęzi produkcji pragną, by konferencja dała pozytywne wyniki. Uczestników obrad — niezależnie od ich przekonań politycznych — łączy jeden szlachetny cel, a mianowicie znalezienie dróg wiodących do poprawy warunków bytu ludności. Możliwość swobodnej i szczerej wymiany poglądów będzie sprzyjała pracom konferencji".

Mówca wskazał, że rozszerzenie handlu międzynarodowego jest jednym z głównych warunków wzajemnego zrozumienia pokoju na świecie.

Moskwa — stwierdził na zakończenie Jasnow — zawsze popiera tak szlachetne cele, a mieszkańcy Moskwy z największą uwagą interesować się będą pracami konferencji.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji pakistańskiej Mohamed Iftiharuddin, który zaproponował wybranie prezydium konferencji, składającego się z 17 osób. Wniosek ten został przyjęty.

Z kolei wybrano prezydium, którego członkowie zajęli miejsca na trybunie. Z ramienia delegacji polskiej do prezydium wybrany został prof. Oskar Lange. Sekretarzem generalnym konferencji wybrany został Robert Chambeiron.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos prof. Oskar Lange i przedstawił wnioski dotyczące procedury i organizacji prac konferencji.

Zaproponował on m. in. utworzenie trzech sekcji dla rozpatrzenia następujących zagadnień:

1. Rozwój handlu międzynarodowego.
2. Międzynarodowa współpraca gospodarcza w celu rozwiązania problemów społecznych.
3. Kwestia krajów zacofanych.

Konferencja przyjęła wnioski przedstawione przez prof. Langego. Następne posiedzenie wyznaczono na piątek przed południem.

Praca ekip łączności miasta ze wsią na nowych drogach

W Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy udziale instruktorów KM, KP, sekretarzy KG i przewodniczących komisji ruchu łączności miasta ze wsią, odbyła się — zwołana przez Wydział Kultury, Oświaty i Propagandy KW, odprawa w sprawie dotychczasowej pracy ekip łączności miasta ze wsią.

Przed ekipami łączności miasta ze wsią postawione zostały zadania — wynikające z majowej uchwały Biura Org. KC, a polegające na tym, że ekipy w obecnej swej pracy nastawić się muszą na prowadzenie w terenie pracy masowo-politycznej w oparciu o gromadzką organizację partyjną.

Niezależnie od tego każda ekipa winna opracować w porozumieniu z gromadzką organizacją partyjną w przydzielonej gromadzie — kwartalny plan pracy ekipy, oparty na potrzebach gromady. Pozwoli to na przygotowanie członków ekip do poszczególnych odcinków pracy politycznej w gromadzie.

Komitety Miejskie i Powiatowe zobowiązane zostały do utworzenia komisji ruchu łączności miasta ze wsią, mających na celu przeprowadzanie analizy dotychczasowej pracy ekip i jej celowości w odniesieniu do poszczególnych gromad.

Z zebrania wyborczego podstawowej organizacji partyjnej w Zakładach T-8

Od poziomu pracy partyjnej uzależnione są polityczne i produkcyjne osiągnięcia załogi

PRZED ZEBRANIEM

W ciągu kilkunastu minut po pobiednim gwizdku fabrycznym świetlica Zakładów T—8 wypełnia się ludźmi. Towarzysze z T—8 przybyli na zebranie podst. org. part., aby dokonać wyboru jej nowych władz.

Wszystkich łączy jedna wspólna myśl: dokonać wnikliwej oceny całorocznej działalności organizacji partyjnej, powierzyć kierowanie jej pracą ludziom najbardziej zaufanym i wypróbowanym w walce z trudnościami.

Od poziomu pracy partyjnej uzależnione są bowiem polityczne i produkcyjne osiągnięcia zakładu.

Ta naczelna myśl przewija się potem w wypowiedziach licznych dyskutantów, jest głównym wątkiem sprawozdania ustępującego komitetu.

TRUDNOŚCI NIE ZOSTAŁY PRZEZWYCIĘŻONE DO KOŃCA

Z uwagą słuchają towarzysze słów I sekretarza Kom. Zakł., w których zawarta jest historia jednego roku walki o podniesienie jakości pracy partyjnej do poziomu zadań stojących przed całą załogą.

Były okresy słabości: wadliwe rozstawienie kadr partyjnych, zbyt duże liczebnie, mało operatywne i niedostosowane do cyklu produkcji grupy partyjne, brak kontroli uchwał i poleceń egzekutywy... Błędy te zostały częściowo pokonane, chociaż nie przezwyciężone do końca.

Dużo istotnych spraw poruszyli towarzysze w dyskusji nacechowanej głęboką troską o ulepszenie stylu pracy organizacji partyjnej.

O WŁAŚCIWĄ KONTROLĘ JAKOŚCI PRODUKCJI

Stanisław Pilarowski jest kierownikiem kontroli technicznej. Wypowiedź jego koncentruje się wokół zagadnień jakości produkcji, które były w małym stopniu doceniane przez dyrekcję zakładu i organizację partyjną. To poważne zaniedbanie jest jednym z zasadniczych powodów niewykonywania planów produkcyjnych, mimo to, że większość załogi przekracza normy dzienne. Brak troski o precyzyjne wykonywanie detali zgodnie z rysunkami produkcyjnymi, niszczenie sprzętu przez nieuważny transport wewnętrzny powoduje „wąskie gardła" na odcinku kontroli produkcji.

Były do niedawna i inne przyczyny „wąskich gardeł", zostały jednak zlikwidowane dzięki energicznej postawie brygad kontrolnych, które sa morzutnie wykonały szereg przyrządów pomiarowych, zastępując nimi prymitywne narzędzia kontrolne.

Na uwagę zasługuje również postawa przodownika pracy tow. Rudka. Jest on kierownikiem szkoły Kachanowskiej — dzieli się swoimi doświadczeniami w dziedzinie umiejętnego lutowania, co przyczynia się w rezultacie do likwidacji przestojów w kontroli.

Jednak zagadnienia jakości produkcji nie wolno ograniczać do odcinka ostatecznej kontroli. Chodzi o to, aby stało się ono ambicją całej załogi na przestrzeni wszystkich cyklów produkcji. Wypowiedzi tow. tow. Górskiego, Rybackiego, Jędrzejczyka, Grabowskiego, Bolkowskiego, świadczyły o zrozumieniu ważności tych spraw.

Towarzysze ci nie tylko wskazali niedociągnięcia na odcinku jakości produkcji, ale potrafili również zanalizować ich przyczyny i wskazać drogi postępowania na przyszłość.

Podkreślali oni rolę grup partyjnych i agitatorów w podnoszeniu na wyższy poziom uświadomienia politycznego załogi, które jest decydującym czynnikiem w mobilizowaniu kolektywu wokół zadań produkcyjnych. Właściwe ustawienie grup partyjnych i agitatorów, codzienny kontakt Komitetu Zakładowego z grupowymi, wydawanie konkretnych poleceń partyjnych i bezpośrednia kontrola ich wykonania pozwoli niewątpliwie usprawnić organizację pracy, a tym samym podnieść jakość produkcji.

POSTAWA CZŁONKA PARTII

„Musimy własnym przykładem zachęcać całą załogę do walki o wyższy poziom jakości produkcji" — mówili towarzysze w dyskusji. A jak było z tą sprawą dotąd? Naczelny inżynier tow. Woroniecki był odpowiedzialny także i za odcinek przygotowania produkcji. Brak było z jego strony jakichkolwiek starań o poprawę warunków badań technologicznych, o wzmocnienie kontroli technicznej. Nie potrafił on wydawać decyzji w sprawach zaopatrzenia zakładu w surowce, nie utrzymywał kontaktu z załogą. Egzekutywa Komitetu Zakładowego tolerowała jego bezduszny stosunek do pracy, który hamował terminowe wykonanie planu. I słusznie stwierdził tow. Pokorski: „Na każdym zebraniu mówi się u nas o niedociągnięciach głównego inżyniera. A jakie wnioski wyciągnęła egzekutywa?"

Państwo Ludowe otacza szczególną troską kadry inteligencji technicznej, które wnoszą poważny wkład w realizację Planu 6-letniego. Nie oznacza to jednak bezkrytycznego stosunku do postępowania poszczególnych inżynierów czy techników. O wartości człowieka decyduje jego praca, uczciwy stosunek do wykonywanego zawodu. A przecież w T—8 mamy dobrych techników i inżynierów, takich jak technik Czerski, Pilarowski, Folczyk, czy inżynier Jędrzejczyk.

Inżynier Jędrzejczyk jest przykładem nowego typu inteligenta ludowego, oddanego bez reszty sprawie klasy robotniczej. Jego serdeczny stosunek do załogi, bezpośrednia pomoc w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych robotnika, natychmiastowe reagowanie na wszelkie niedociągnięcia w zakładzie są dowodem właściwej postawy członka Partii.

TOWARZYSZE Z T—8 ZROZUMIELI...

Towarzysze z T—8 zrozumieli na zebraniu wyborczym, gdzie tkwi źródło ich błędów. Brak kolektywnej pracy w Komitecie Zakładowym, niedostateczne oparcie o aktyw partyjny oraz brak wydawania poleceń partyjnych wpłynął hamująco na całokształt pracy podst. org. partyjnej.

Przeprowadzona analiza sytuacji pozwoli nowowybranej egzekutywie ustrzec się od dotychczasowych braków i coraz lepiej mobilizować załogę do pełnego wykorzystania wszystkich rezerw tkwiących w załodze i środkach produkcji w walce o plan.

A. Z.

Pod uwagę Prezydiów PRN

O większą kontrolę przygotowań do wiosennej akcji siewnej

Powiatowy Zespół Rolny przy Prez. PRN w Szubinie w trosce o terminowe rozpoczęcie i zakończenie wiosennej akcji siewnej powiązał swoją pracę ze wszystkimi Prez. GRN. Pracownicy zespołu ciągle wyjeżdżają w teren do GRN, spółdzielni produkcyjnych, gromad chłopskich itp., pomagając pokonywać trudności przy przygotowaniu do akcji siewnej oraz zagospodarowaniu odłogów. Np. kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN pomógł chłopom w Samoklęskach utworzyć zespół i przez to zagospodarować 164 ha odłogów.

Również w gminie Sipiory Wydział Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium PRN pomógł Prez. GRN w zagospodarowaniu 105 ha odłogów wydzierżawiając je małorolnym i średniorolnym chłopom. W gminie Łankowice w czasie kontroli stwierdzono, że Prezydium GRN całość przygotowań do wiosennej akcji siewnej zrzuciło na instruktora rolnego Teofila Szczepańskiego, a GRN żyła w oderwaniu od zagadnień swojego terenu. Instruktor obarczony nawałem pracy nie mógł sprostać zadaniom i na tym właśnie tle powstawały niedociągnięcia organizacyjne. GRN niedostatecznie troszczyła się o włączenie do akcji przygotowań siewów wiosennych wszystkich swoich członków.

Dopiero podczas kontroli, przeprowadzonej przez Edwarda Dworeckiego, pracownika Prezydium PRN, usunięto dotychczasowe niedomagania w gminie Łankowice.

Powiatowy Zespół Rolny poprzez komisje rolnictwa i leśnictwa GRN oraz instruktorów i referentów rolnych dokonał rozpoznania terenu pod względem zaopatrzenia małorolnych i średniorolnych chłopów w nawozy sztuczne i ziarno kwalifikowane oraz pod względem zasilenia niektórych słabo na skutek suszy wzeszłych ozimin w nawozy pogłówne. Ustalono m. in., że w gminie Łabiszyn należy zasilić nawozami pogłównymi około 564 ha ozimin. Zbadano jednocześnie, ile ziarna kwalifikowanego potrzeba na wiosenne dosiewy.

Prez. PRN czuwa przez instruktorów gminnych nad właściwym podziałem nawozów sztucznych w poszczególnych GS, mając na uwadze równomierne nasilenie nawozami całego powiatu.

W gminie Barcin kredyty na nawozy sztuczne w czasie jesiennej akcji siewnej zostały przez chłopów wykorzystane niedostatecznie bo zaledwie w 60 procentach, co w poważnym stopniu odbiło się ujemnie na możliwościach zaopatrzenia chłopów w nawozy sztuczne. Ażeby w tym roku wypadki takie nie powtórzyły się Powiatowy Zespół Rolny kontroluje wykorzystanie kredytów przez poszczególne gminy i gromady.

Prez. PRN w Szubinie nie uczyniło jednak jeszcze wszystkiego jeżeli chodzi o prace przygotowawcze do terminowego rozpoczęcia i sprawnego przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej.

Powiatowy Zespół Rolny przy Prez. PRN niedostatecznie zajmuje się sprawą upowszechnienia wiedzy rolniczej wśród małorolnych i średniorolnych chłopów. Jest wprawdzie zespół lektorów, ale nie wszędzie jeszcze dociera z pogadankami do gromad, PGR i spółdzielń produkcyjnych. A przecież od pracy lektorów powołanych do upowszechnienia wiedzy rolniczej wśród najszerszych rzesz pracującego chłopstwa zależy w dużym stopniu podniesienie produkcji rolnej.

Powiatowy Zespół Rolny aczkolwiek kontroluje pracę GRN, urządza odprawy gminnych instruktorów i referentów rolnych to jednak nie dostrzega nieraz poważnych niedociągnięć w niektórych GRN. Np. w gminie Chomętowo nie podjęto żadnych środków w celu zagospodarowania 70 ha odłogów w gromadzie Jabłonowo. Również w gromadzie Wąsosz znajduje się niezagospodarowane 50-hektarowe gospodarstwo. PRN nie pomaga niektórym Prez. GRN w otoczeniu opieką zespołów uprawowych. Na skutek tego zespoły w gromadach Suchoręcz i Wolice gminy Barcin rozpadły się.

W GS Chomętowo podczas przeprowadzonej kontroli przez zespół nie zwrócono baczniejszej uwagi i nie wyciągnięto wniosków z tego, że spółdzielnia ta nie uwzględnia zapotrzebowań miejscowych małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy chcą zaopatrzyć się w nawozy sztuczne. GS natomiast sprzedaje nawozy chłopom z powiatu żnińskiego. Ostatnio np. sprzedano nawozy kułakom z powiatu żnińskiego — Sylwestrowi Katafiaszowi z gromady Redczyce, Krakowiakowi z Jadownik itd. Kułacy ci zaopatrzyli się w duże ilości saletrzaku i nawozów potasowych.

Tacy małorolni i średniorolni chłopi jak Władysław Pawłowski, Edward Nowak z gromady Jabłonowo i wielu innych nie może otrzymać nawozów mimo, że znajdują się one w magazynie. Należy uzdrowić stosunki w GS Chomętowo.

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa przy Prez. GRN w Chomętowie nie przywiązuje wagi do właściwego przeprowadzenia kontroli remontu maszyn w miejscowym SOM, ponieważ kontrolę przeprowadza bez specjalisty. Nie wyciągnęła ona wniosków z tego, że taka kontrola w ubiegłym roku doprowadziła do tego, że siewniki zaraz po wyjściu z SOM psuły się i należało kierować je z powrotem do kapitalnych remontów, a tymczasem siewy opóźniały się.

Baczniejsze zwrócenie uwagi na te niedomagania poprzez wzmożoną, systematyczną i codzienną kontrolę ze strony Prezydiów PRN i GRN jest niezbędnym warunkiem zapewniającym terminowe rozpoczęcie i sprawne przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej.

Stanisław Płodzidym



Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął u siebie grupę przybyłą z Wielkopolski na Festiwal Muzyki Ludowej (Zdjęcie z 10 maja 1949 r.).
Foto CAF — Baranowski

BOLESŁAW BIERUT

Życie i działalność (II)

Drukujemy drugi, kolejny fragment pracy poświęconej życiu i działalności Towarzysza Bolesława Bieruta, pióra tow. Józefa Kowalczyka. W najbliższych numerach zamieścimy następne fragmenty.

Małe gospodarstwo wiejskie w Dąbrowicy pod Lublinem. Zwykła chata chłopska, zabudowania gospodarskie, cztery hektary ziemi. Tutaj u znajomych ukrywając się przed okupantem austriackim, przebywa od kilku miesięcy Bierut...

Bierut nie znosi bezczynności. Wyrósł w twardej szkole życia i nade wszystko ceni pracę ludzką. W pracy nie uznaje fuszerki, ślamazarności. Sam zawsze dokłada starań, by jak najlepiej wywiązać się z każdego zadania — tego samego wymaga od innych. Znajdując się w Dąbrowicy pracuje na równi z gospodarzami, sieje, kopie, kosi, młóci. Po pracy dużo czyta na poddaszu, które służy mu za sypialnię i pracownię. „Podziwialiśmy — wspominają gospodarze — wyjątkową jego pracowitość fizyczną i umysłową. Dawaliśmy niejednokrotnie temu wyraz, proponując mu odpoczynek". Najlepszy odpoczynek, to „zamiana pracy umysłowej na fizyczną i odwrotnie" — odpowiadał Bierut. Znajdował jednak wolne chwile, aby pobawić się z dziećmi. „Był ulubieńcem dzieci" — stwierdzają gospodarze.

Bierut skorzystał z pobytu w Dąbrowicy, by znowu bliżej zetknąć się z chłopami. Jego zainteresowanie sprawami wsi rosło w miarę tego, jak napływające z Rosji wiadomości świadczyły o szerokim udziale mas chłopskich w rewolucji. Tymczasem w Polsce obie partie robotnicze wciąż nie doceniały w swej działalności znaczenia mas chłopskich jako sojusznika proletariatu w walce wyzwoleńczej. Jak wspominają znajomi „Bierut chodził po wsi, badając życie chłopów nie z literatury, ale bezpośrednio z życia. Poznawał ich życie nie tylko odświętne, ale i codzienne. Wypytywał chłopów o szczegóły ich bytowania".

Wkrótce Bierut znalazł się w Warszawie na kursie społeczno - gospodarczym dla pracowników spółdzielczości.

Były to burzliwe miesiące 1918 r., gdy pod wpływem Rewolucji Październikowej rosło wrzenie wśród żołnierzy na froncie i wzmagały się nastroje rewolucyjne w państwach zachodnich, zwłaszcza w Niemczech i Austrii. Niepowodzenie za niepowodzeniem ścigało imperializm niemiecko - austriacki na frontach wojennych, rokując rychłą klęskę. W tym samym czasie z Piotrogrodu i Moskwy dochodziły do kraju echa dalszych wydarzeń, pogłębiających rewolucję socjalistyczną. Jak potężny zwiastun bliskiego wyzwolenia zabrzmiały dla ludu pracującego Polski słowa dekretu Rady Komisarzy Ludowych z dnia 29 sierpnia 1918 r., mówiące, że „wszystkie układy i akty zawarte przez rząd byłego cesarstwa z rządem Królestwa Pruskiego i monarchii austro - węgierskiej dotyczące rozbiorów Polski, wobec tego, iż są sprzeczne z zasadą samookreślenia i rewolucyjną świadomością prawną ludu rosyjskiego, który uznał nieodłączne prawo narodu polskiego do jedności i niepodległości — niniejszym zniesione zostają na zawsze".

Życie społeczne w Warszawie nabierało coraz żywszego tętna. Ruch robotniczy rozwijał się tam „intensywniej niż w Lublinie, a jego podstawy organizacyjne były bez porównania szersze" — wspomina rok 1918 Bolesław Bierut. „Przewrót rewolucyjny w Rosji — brzmią dalej te wspomnienia — wywarł potężny wpływ na podniesienie nastrojów także w polskiej klasie robotniczej. Stało się jasne, że wojna weszła w końcową fazę, że zarysowuje się coraz wyraźniej bankructwo postawy oportunistycznej i nacjonalistycznej, która doprowadziła do rozbicia międzynarodowej solidarności świata pracy, pozbawiając go siły i możności przeciwstawiania się niszczącemu działaniu imperialistycznych żywiołów wojny. Rewolucja rosyjska deklarowała jasno i wyraźnie prawo narodu polskiego do pełnej niepodległości i samostanowienia o swym losie..."

Bierut często przebywa w klubie robotniczym imienia Tadeusza Rechniewskiego, zmarłego w 1916 roku proletariatczyka. Rojno było wtedy w niedużym pomieszczeniu tego klubu przy ul. Świętokrzyskiej. Wieczorami toczyły się długie dysputy, przekazywano sobie wiadomości o rozwoju rewolucji w Rosji, o wypadkach na froncie, o nastrojach w kraju. Z czcią powtarzano nazwiska wodzów rewolucji — Lenina i Stalina i nazwiska Polaków — rewolucjonistów — Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Feliksa Kona i wielu innych — którzy w szeregach partii bolszewickiej walczyli „za waszą i naszą wolność". Do klubu przychodzili często znani działacze partyjni. Tutaj zaznajomił się Bierut z czołową postacią PPS-lewicy, Marią Koszutską. „Była to jedna z tych postaci — wspomina Bierut — które zdobywały uznanie i czołową pozycję nie tylko przez wybitną inteligencję, ale i przez swe szczególne cechy duchowe". Klub ułatwiał przywódcom nielegalnej partii utrzymywanie łączności z masami członkowskimi. Bolesław Bierut, wyrobiony politycznie, znany ze swej ruchliwości młody działacz społeczny, otrzymuje trudne i odpowiedzialne zadania partyjne. W miarę zbliżania się decydujących wydarzeń politycznych na jesieni 1918 r. tych zadań jest coraz więcej.

W październiku ostatecznie załamały się fronty wojenne. Zrewolucjonizowani żołnierze armii niemiecko - austriackiej nie chcieli dłużej uczestniczyć w rzezi imperialistycznej i wracali do domów. Płomień rewolucji przeniósł się z Kraju Rad do Niemiec i Austrii. Zaczęły formować się niezależne państwa na terytorium Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii. Rozkład ogarnia również władze okupantów niemiecko - austriackich na ziemiach polskich — w Królestwie Polskim, w Galicji, w Poznańskim, na Śląsku. Podmuch potężnej Rewolucji Październikowej zadał śmiertelny cios kajzerom, „niezwyciężonej" generalicji pruskiej, odwiecznym ciemięzcom wielu narodów, ciemięzcom narodu polskiego.

* * *

Rewolucyjny ruch robotniczy wytężał siły, by na fali ogólnego przypływu rewolucyjnego w Europie zapewnić Polsce postępową linię rozwoju, uchronić naród przed niewolą kapitalizmu, przed nowymi wojnami imperialistycznymi i katastrofą narodową.

W październiku — listopadzie 1918 roku obie partie rewolucyjne SDKPiL i PPS-lewica wyszły z podziemia nielegalności wzywając masy na ulice, do walki o władzę. Rozpoczyna się rozbrajanie wojsk niemieckich i austriackich. Powstają pierwsze zalążki nowej władzy w postaci Rad Delegatów Robotniczych. Jednocześnie jednak rozwija gorączkową działalność burżuazja polska, aby utrzymać masy w ryzach uległości, oszukać je i zbudować własny aparat przemocy. „Wszędzie wśród robotników — wspomina ten okres Bierut — przebijało zrozumienie przełomowej wagi rozwijających się wypadków. Zwoływane w ostatnich dniach wiece i zebrania gromadziły tłumy, które zdawały sobie sprawę z tego, że policyjny aparat przemocy okupanta nie śmie już występować z poprzednią butą".

Bolesław Bierut współdziała w organizowaniu tych wieców. Jeden z największych odbył się kilka dni przed ustąpieniem Niemców z Warszawy na olbrzymim podwórzu narożnego domu przy zbiegu ul. Żelaznej i Leszna. Zgromadziły się tam — jak wspomina Bierut — „wielotysięczne rzesze robotników, mimo rozstawionych posterunków żandarmerii, które obwieszczały o rozwiązaniu i zakazie zebrania. Tłum nie ustępował z placu. Wówczas żandarmeria zażądała posiłków i wkrótce nadjechały oddziały uzbrojone w broń maszynową. Część tłumu uformowała pochód i ze śpiewem ruszyła ulicami".

W tych samych dniach zaczynają w Warszawie działać Rady Delegatów Robotniczych. „Zostałem przydzielony do organizowania Rad — wspomina dalej Bierut. — Były to pierwsze Rady Delegatów Robotniczych. Utworzono je w warsztatach kolejowych przy kolejce grójeckiej, w dwóch fabrykach na Czerniakowie oraz w wielu innych fabrykach warszawskich".

Wraz z innymi działaczami obu współpracujących ze sobą partii robotniczych Bierut odwiedza fabryki i warsztaty, przemawia do robotników, wyjaśnia sytuację, wzywa do organizowania dalszych Rad Delegatów. Przedstawicieli SDKPiL i PPS-lewicy wszędzie przychylnie witano. Masy rozumiały znaczenie Rad dla kształtowania losów kraju i w podniosłym nastroju dokonywały wyborów delegatów...

Wbrew przeciwdziałaniu PPS nadal powstawały Rady Robotnicze. W Zagłębiu robotnicy powołali do życia Gwardię Czerwoną, zbrojne ramię Rady Delegatów. Wtedy prawica PPS zaczęła stosować inne metody. Pepesowcy tworzyli własne partyjne „Rady", sabotowali rewolucyjne uchwały istniejących Rad i czynili wszystko, aby od wewnątrz i zewnątrz rozbić tak niebezpieczne dla interesów burżuazji organy walki ludu pracującego o władzę.

Bierut, podobnie jak i inni działacze rewolucyjnego ruchu robotniczego stykał się na każdym kroku z coraz bardziej podstępną dywersyjną robotą prawicy PPS w ruchu robotniczym. W Lublinie, dokąd wkrótce wraca, aby stanąć na czele spółdzielczości i brać udział w pracach Lubelskiej Rady Delegatów, Bierut przeżywa kolejną dywersję prawicy PPS. Tutaj właśnie dokonał Daszyński „rozwiązania" swego oszukańczego rządu ludowego, przekazując władzę przewiezionemu przez Niemców do Warszawy „więźniowi" z Magdeburga Piłsudskiemu. Z kolei Piłsudski, jak się sam wyraził „postawił na baczność" innego wodza prawicy PPS, Moraczewskiego, polecając mu tworzenie nowego rządu.

Rząd Moraczewskiego, posługując się aparatem władzy i bronią okupanta niemieckiego oraz własnymi bojówkami gromił rewolucyjny ruch robotniczy. Rozpoczynają się gorączkowe przygotowania do zaboru ziem ukraińskich i białoruskich, do pochodu na Kijów. Jednocześnie Piłsudski zaprzepaszcza sprawę polskiego Śląska, Warmii i Mazur. Ziemia pozostała w rękach obszarników, w fabrykach gospodarują kapitaliści. Burżuazja może odetchnąć z ulgą. Pierwsza bitwa w powojennej walce klasowej o drogę rozwoju wyzwolonej ojczyzny zakończyła się dla niej zwycięsko. Z ulgą odetchnęli także nowi mocodawcy Piłsudskiego, imperialiści francuscy i anglo-amerykańscy. W postaci władzy kapitalistycznej w Polsce wzniesiona została bariera między Krajem Rad a ruchem rewolucyjnym na Zachodzie, powstał oddział szturmowy imperializmu do walki z Rewolucją Październikową .

* * *

Trzeba było długich lat niesłychanie ciężkich doświadczeń, zanim rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce dojrzał do roli prawdziwego wodza wszystkich uciśnionych i wyzyskiwanych, zanim nauczył się skutecznie demaskować oszustwa wroga klasowego i jego agentów.

Wespół z innymi działaczami rewolucyjnego ruchu robotniczego w ciężkim trudzie dla dobra mas pracujących Bierut nabywał niezbędnego doświadczenia, stawał się z każdym rokiem coraz dojrzalszym, coraz bardziej doświadczonym synem swej klasy, swego narodu.

Bolesław Bierut wkrótce wstępuje do Komunistycznej Partii Polski, powstałej w grudniu 1918 roku z połączenia SDKPiL i PPS-lewicy. Czuł potrzebę tego połączenia, od dawna go pragnął. I gdy przyszła chwila jedności partyjnej, znalazł się w pierwszych szeregach walczących, przechodząc z jednej powierzonej mu placówki na drugą, z jednego posterunku walki rewolucyjnej na inny, jeszcze bardziej trudny, bardziej niebezpieczny.

JÓZEF KOWALCZYK

OPRACOWALI: dr Stefan Seidler
inż. Stefan Lipski
mgr inż. Bolesław Krzywicki
inż. Leon Lassota

WIEDZA czynnikiem podnoszącym PRODUKCJĘ ROLNĄ

O właściwe stosowanie *nawozów sztucznych* w użyźnianiu gleby

Kiedy rolnik patrzy na pole nawiezione sztucznym nawozem, natychmiastowo działającym w stosunku do pola nienawiezionego — widzi różnicę w wyglądzie roślin. Roślinność na polu nawiezionym przybiera wyraźne ciemno-zielone zabarwienie, liść szeroki, jakby nożem uciął, różni się od sąsiedniej działki tego samego zasiewu, który nie został zasilony nawozem.

W umyśle patrzącego, opierając się na wrażeniu zmysłowym, powstaje przeświadczenie, że nawozy azotowe są najlepsze, najbardziej skuteczne i przewyższają wszystkie inne rodzaje nawozów stosowanych w rolnictwie. A zatem nie ma żadnej racji szukać innych nawozów, skoro te działają najlepiej. Rozumowanie tego rodzaju nie jest słuszne. Nawożenie azotowe jest jednostronne i niewystarczające. Samo to, że rośliny pod wpływem nawożenia azotowego rwą się do silniejszego rozwoju bynajmniej nie jest dowodem, że rozwój będzie trwały i wszechstronny. Może okazać się, że bujność była ze szkodą dla ostatecznego celu uprawy. Zboże wybuja, dużo słomy, a ziarna mało. Taki może być skutek nieracjonalnej gospodarki nawozowej.

Dla każdego rolnika dziś nie powinno być tajemnicą, że wszystkie rośliny uprawiane, z którymi ma się do czynienia w gospodarstwie rolnym, potrzebują do swojego rozwoju i dojrzewania poza takimi czynnikami jak światło, ciepło i promienie słoneczne także pożywienia, które czerpią z powietrza i gleby. Częściami składowymi zasadniczego pożywienia są azot, fosfor, potas, węgiel, woda i wapno, a o znaczeniu drugorzędnym — magnez, żelazo, siarka, bor, mangan itp. Wszystkie te składniki pokarmowe muszą rośliny znaleźć w glebie, na której są uprawiane.

Jeżeli zapasy czynnych związków mineralnych gleby rośliny wyczerpią, zachodzi konieczność doprowadzenia ich do gleby przez nawożenie nawozami naturalnymi lub sztucznymi.

Do nawozów naturalnych zaliczamy obornik, kompost, gnojówkę i nawozy zielone, a do sztucznych tzw. pomocniczych: azotowe, fosforowe, potasowe i wapno.

Od czasu stosowania nawozów pomocniczych rolnictwo poczyniło ogromne postępy. Nawozy pomocnicze jednak zawierają w sobie jeden lub dwa składniki pokarmowe, nie mają natomiast próchnicy, którą możemy dostarczyć glebie właśnie przez stosowanie nawozów organicznych. Gleby nasze pod względem potrzeb nawozowych wykazują dużą różnorodność i ulegają poważnym wahaniom nie tylko co do typu gleb, ale nawet poszczególnych pól w danym gospodarstwie.

Mając to na uwadze jak też i nierówne wymagania roślin odnośnie poszczególnych składników pokarmowych, w celu zapewnienia uzyskania odpowiednio wysokich plonów należy dążyć do zasilenia gleby nie tylko nawozami sztucznymi, ale i nawozami naturalnymi. Nawozy sztuczne należy jednak stosować racjonalnie tj. odpowiednio dobrane jakościowo i ilościowo co do warunków glebowych i wymagań roślin. Stwierdzić należy, że ta sprawa u nas jest jakby pogrążona w mrokach. Rolnicy starają się tylko o nawozy azotowe, a o fosforowych i potasowych często zapominają.

Warto więc dziś, w przededniu siewów wiosennych, dobrze się zastanowić nad sprawą nawozową i zawrócić z fałszywej drogi. Fosfor, potas czy też wapno z nieba nie spadnie i trzeba go dodawać ziemi, aby nie obniżyć kultury gleby.

Przy pomocy samych tylko nawozów sztucznych nie da się na dłuższą metę osiągać wysokich plonów. Rolnik wadliwie gospodarujący może łatwo popsuć swą rolę i aczkolwiek próbuje poprawić zmniejszoną zdolność plonowania gleby przez obfite nawożenie lub też przez używanie najlepszego ziarna siewnego i stosowanie prawidłowej pielęgnacji, jednak zabiegi te na dłuższą metę nie zdołają należycie doprowadzić gleby do stanu sprawnego. Aby glebę poprawić, odnowić, rozłożyć, a tym samym uczynić ją na stale urodzajniejszą i produktywniejszą, rolnik musi zdawać sobie sprawę z uprawy roli i jej struktury, musi wiedzieć, że praca nad osiągnięciem dobrej struktury gleby jest najwartościowsza.

Praca rolnika przy siewie i zbiorze to jeszcze nie wszystko. A właśnie dni pracy przy pielęgnacji, melioracji oraz przy konserwowaniu obornika, szykowaniu kompostów itp. zabiegi agrotechniczne mające na celu użyźnianie oraz utrzymanie i zwiększenie urodzajności gleby służą rozwojowi pożytecznych cech u roślin.

Według tezy akademika Łysenki właściwości biologiczne rośliny mogą się ujawniać jedynie w warunkach wysokiej żyzności gleby i nie ma takiej rośliny, której nie można było by ulepszyć przy pomocy odpowiednich warunków uprawy. Z drugiej strony najlepsza odmiana straci swą właściwość w złych warunkach środowiska. Wprowadzenie więc wszystkich zdobyczy naukowych rolnictwa do praktyki, a przede wszystkim prawidłowych płodozmianów zbudowanych według zasad naukowych Wiliamsa, gdyż żyzność gleby nie jest właściwością odwieczną, ale wynikiem działalności ludzkiej, osiąganej przez stosowanie nowoczesnej prawidłowej agrotechniki — pomoże nam w usprawnieniu wydajności gleby. Prawidłowa agrotechnika to stosowanie płodozmianów strukturotwórczych Wiliamsa, przeprowadzanie wszystkich zabiegów agrotechnicznych w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób, to wysoki poziom mechanizacji prac w rolnictwie przy jednoczesnym stosowaniu dodatkowego, pomocniczego nawożenia potrzebnego dla rozwoju rośliny.

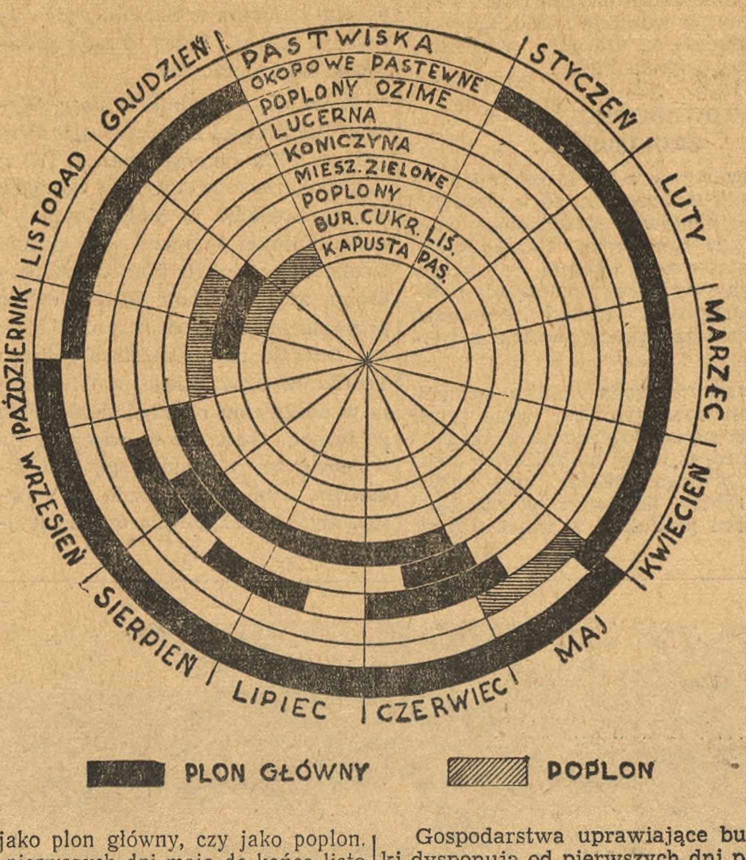
Po wykonaniu tych wszystkich zabiegów możemy spodziewać się nie tylko pełnych i pewnych plonów, ale też i stałego zachowania gleby zdrowej i zdolnej do produkcji. Dlatego też pierwszym przykazaniem rolnika niech będzie „utrzymuj glebę w zdrowym stanie".

Inż. Stefan Lipski

Przygotowujemy paszę dla inwentarza w gospodarstwie

Gospodarstwa rolne powinny być tak zorganizowane, aby przez cały rok miały pod dostatkiem własnej paszy dla inwentarza, dokupując pasze treściwe jedynie dla zwierząt wysoko produkcyjnych.

To tak ważne zagadnienie w pierwszej linii rozwiąże racjonalne wykorzystanie pastwisk i uprawa zielonek czy to jako plon główny, czy jako poplon. Od pierwszych dni maja do końca listopada zielonki mogą służyć jeśli nie jako jedyna, to jako podstawowa pasza dla naszych zwierząt gospodarskich. Zawierają one wszystkie potrzebne tym zwierzętom składniki odżywcze, a jako pasza najbardziej naturalna gwarantują zdrowie i produkcyjność zwierząt. Wartość zielonki zależy jednak od okresu wegetacyjnego, w którym zostanie zebrana i skarmiona. Najodpowiedniejszą porą sprzętu zielonek jest okres tuż przed kwitnieniem roślin.



Uprawę zielonek należy jak najstaranniej rozplanować, tak by w ciągu lata nie powstały przerwy w ich skarmianiu. Zamieszczona rycina wykazuje jakie zielonki można skarmiać w poszczególnych miesiącach.

Zielonki z motylkowych mimo większej wartości odżywczej, jak i większej zawartości składników mineralnych posiadają jednak pewne ujemne właściwości. Spasanie ich w nadmiarze powoduje wzdęcia u zwierząt. Dlatego też należy żywić zwierzęta rozmaitymi mieszankami pastewnymi. Mieszanina działa zawsze odżywczo lepiej niż każda z roślin skarmiana osobno. I to jest przyczyną, że dobrego pastwiska o najprzeróżniejszych roślinach pastewnych i ziołach nie zastąpi żadna zielonka. Pastwisko jest najlepszą i najzdrowszą paszą dla zwierząt gospodarskich. Toteż gospodarstwa o dobrych pastwiskach mają rozwiązany problem żywienia w ciągu lata i wczesnej jesieni. W wypadku małej wydajności pastwiska zwierzęta należy dokarmiać najlepiej zielonkami, sianem lub kiszonkami. Jesienią możemy wykorzystać jako pastwisko łąki po drugim pokosie, starą lucernę, poplony koniczynę oraz seradelę.

Gospodarstwa uprawiające buraki dysponują od pierwszych dni października pełnowartościową paszą w postaci liści buraczanych. Liście z buraków cukrowych należy spasać przede wszystkim czyste z dodatkiem siana względnie słomy. Skarmianie samych liści i do tego brudnych powoduje zaburzenia żołądkowe. Dzienna dawka 60 — 65 kg czystych liści buraków cukrowych oraz słomy do syta pokrywa produkcję 10 — 12 litrów mleka dziennie.

Dzięki wykorzystaniu poplonów jako paszy, znacznie przesuwamy okres żywienia zimowego. Spośród poplonów najcenniejszą paszą jest słodki łubin oraz kapusta pastewna. Roślina ta nie jest u nas należycie doceniana, a daje ona przecież nie tylko wysoki plon zielonej masy, ale również wytrzymuje mróz do 10 stopni i tym samym może być wykorzystana jako zielonka nawet w grudniu. 30 kg kapusty pastewnej, 20 kg buraków, 5 kg siana i słomy do syta wystarczy na produkcję 14 litrów mleka bez paszy treściwej.

Również z roślin poplonowych dobrą paszą jest koński ząb, seradela, wyka, słonecznik, rzepa ścierniskowa i inne.

Zielonki, zwłaszcza roślin motylkowych, są paszą wysokowartościową. Wyłączne spasanie nimi krów o niskiej mleczności jest marnotrawstwem. Dlatego też należy zielonki uzupełniać paszami takimi jak słoma, siano, wytłoki. Zazwyczaj w praktyce spasa się zielonki w zbyt wielkich ilościach. Regułą powinno być spasanie zielonek według zapotrzebowania, a słomę lub siano zadawać zwierzętom bez ograniczenia. Np. krowa o wydajności 20 litrów mleka dziennie powinna otrzymać 55 kg zielonki z lucerny w początku kwitnienia, 5 kg suchych wytłoków oraz plewy. Na produkcję 16 litrów mleka dziennie potrzeba 60 kg zielonki z młodej koniczyny oraz 3 kg słomy. Krowa o mleczności 10 litrów dziennie otrzymać powinna 40 kg zielonki z koniczyny i 4 kg słomy, albo 30 kg zielonki z lucerny, 4 kg suchych wytłoków i 4 kg słomy. Suche wytłoki możemy zastąpić ziemniakami świeżymi lub kiszonymi w ilościach cztery razy większych. Dawka dzienna mieszanek ozimych do syta wystarczy na produkcję około 15 litrów mleka.

W wypadku mniejszej wydajności zwierząt należy zielonkę częściowo zastąpić słomą, natomiast w wypadku większej produkcyjności należy dodać paszę treściwą. Pasza treściwa powinna również pochodzić z własnego gospodarstwa, a więc powinna się składać w pierwszym rzędzie z wszelkiego rodzaju ziarna motylkowych (bobik, wyka, peluszka, groch, a na ziemiach lżejszych łubin słodki). Ziarna z motylkowych posiadają dużą wartość odżywczą, są bogate w związki mineralne. W paszach treściwych poza ziarnem z motylkowych powinny znajdować się ziarna zbóż pastewnych (jęczmień, owies, kukurydza), suche odpadki przemysłu rolnego (wytłoki suche, otręby, makuchy). Tylko krowy mleczne o wyższej wydajności powinny otrzymywać pasze treściwe. Dzienna dawka dla krowy o produkcji 14 litrów mleka może składać się z 40 kg zielonki słodkiego łubinu, 10 kg siana, 3 kg wytłoków oraz 1,5 kg paszy treściwej. Przy skarmianiu większych ilości zielonek słodkiego łubinu procent tłuszczu w mleku zazwyczaj nieco spada.

Z wymienionych przykładów widać wyraźnie, że aby należycie wykorzystać zielonki, należy je skarmiać z wytłokami, sianem czy słomą.

Dawka dzienna dla koni lekko pracujących wynosi 40 kg zielonki z czerwonej koniczyny oraz słomy do syta albo 30 kg lucerny, 2 kg płatków ziemniaczanych, względnie suchych wytłoków i słomy do syta, dla koni średnio pracujących 65 kg zielonki z czerwonej koniczyny i słomy do syta, albo 50 kg lucerny i 4 kg płatków ziemniaczanych lub wytłoków oraz słomy do syta. Również i zielonka słodkiego łubinu jest odpowiednią paszą dla koni. Spasać ją jednak należy przed kwitnieniem, ponieważ mocny zapach łubinu w czasie kwitnienia powoduje, że jest ona przez konie niechętnie zjadana.

Dla trzody chlewnej zielonka jest idealną paszą. Starsze sztuki mogą spożywać około 10 kg z tym, że zielonka koniczyny i lucerny powinna być skarmiana przed kwitnieniem, a zielonka łubinu, zwłaszcza żółtego w czasie wykształcania strąków. Od początku maja do listopada zielonki mogą stanowić wyłączną paszę dla macior.

Dzienna dawka zielonki 5 — 10 kg w zupełności wystarczy na wyżywienie 1 owcy. Drób również chętnie zjada zielonkę.

Zwierzęta muszą przez cały rok otrzymywać paszę w dostatecznej ilości, dlatego też należy jak najstaranniej zaplanować uprawy roślin pastewnych, zwłaszcza zielonek, tak by w ciągu lata nie powstały przerwy w żywieniu. Gospodarowanie paszami z dnia na dzień pociąga za sobą niepowetowane straty, a zwierzęta żywione nieregularnie, nadmiernie, drugi raz niedostatecznie wykazują spadek produkcji, stan ich zdrowia się pogarsza, a o racjonalnej hodowli mowy być nie może.

W okresach, kiedy gospodarstwo ma nadmiar zielonek, należy je zakonserwować na zimę przez zakiszenie lub wysuszenie na siano.

Podstawą żywienia w okresie lata powinno być pastwisko, a w braku jego — zielonki, zimą kiszonka z pełnowartościowego materiału z dodatkiem siana oraz paszy treściwej własnej produkcji.

Stosując racjonalne żywienie zaoszczędzimy wiele pasz, co pozwoli zwiększyć produkcję dla wykonania zadań Planu 6-letniego.

Dr Stefan Seidler

Racjonalny wychów prosiąt

Nie wszyscy hodowcy zdają sobie sprawę, że warunkiem otrzymania dobrych prosiąt jest należyta opieka nad prośną maciorą, która tworzy pierwsze środowisko dla rozwijającego się prosięcia. O prośną maciorę musimy szczególnie się troszczyć, gdyż błędy tu popełniane nie dadzą się przeważnie naprawić. Szczególną uwagę należy zwrócić na żywienie prośnej maciory, które musi być w drugim okresie prośności obfite i różnorodne. Dawki żywieniowe prośnej maciory muszą zawierać odpowiednią ilość białka, soli mineralnych i witamin — składników niezbędnych przy wytwarzaniu mięsa i mleka. Żywienie maciory nie będzie pozostawiało nic do życzenia, gdy będzie ona otrzymywała prócz innych pasz mleko chude, mały dodatek mączki mięsnej lub rybiej (zamiast 1 kg mleka 8 dkg mączki), latem kilka kilogramów zielonki, najlepiej z roślin motylkowych, zimą zaś 0,5 do 1 kg mąki z siana lub otrząsków z koniczyny lub lucerny i około 20 g soli kuchennej.

Na kilka dni przed porodem należy zmniejszyć dawki żywienia. Postępując w ten sposób zapobiegamy nadmiernemu nagromadzeniu się mleka w wymieniu, co mogłoby spowodować jego zapalenie.

Poród powinien odbywać się w obecności kogoś z obsługi. Specjalnej opieki wymagają pierwiastki. Przy dalszych porodach, poza zdezynfekowaniem pępowiny i przycięciem kiełków interwencja bywa przeważnie zbyteczna. Prosiąt nie zaleca się oddzielać od maciory. Odłączanie i dosadzanie co półtora do dwóch godzin może być wtedy zalecane, gdy mamy do czynienia z maciorą bardzo nerwową lub nieuważną.

U pierwiastek bardzo często spotykamy się ze zjawiskiem nieumiejętności „puszczania" mleka. Skuteczną pomocą w tym wypadku jest masaż wymienia, po zastosowaniu którego następuje zazwyczaj normalne wydzielanie mleka.

Pierwszym pokarmem prosięcia jest siara maciory, której nie możemy prosiąt pozbawiać tak ze względu na jej właściwości przeczyszczające jak i zdolność zapobiegania chorobom. Pamiętać o tym musimy, gdy zmuszeni jesteśmy karmić pokarmem sztucznym lub dosadzać prosięta do innej maciory.

Jednym z najistotniejszych warunków powodzenia przy wychowie prosiąt jest jak najszybsze nauczenie ich pobierania pasz dodatkowych. Mleko maciory zawiera bardzo mało żelaza. Nawourodzone prosię przychodzi na świat z pewnym zapasem żelaza, który stosunkowo szybko, gdyż już w drugim tygodniu się wyczerpuje. O ile więc do tego czasu nie dostarczymy prosiętom dodatków mineralnych, a przede wszystkim żelaza i nie nauczymy ich z nich korzystać, może wystąpić anemia (niedokrwistość) powodująca bardzo silne osłabienie prosiąt, a nawet ich śmierć. Z tego też względu dobrze jest już w pierwszych dniach po porodzie smarować wymię maciory roztworem 2 do 3 dkg. siarczanu żelaza rozpuszczonego w litrze wody, osłodzonego 10 dkg. cukru. Niezależnie od tego prosięta powinny mieć w kojcu wyprażoną czerwoną glinę oraz mieszankę mineralną składającą się z 50 proc. kredy szlamowanej, 25 proc. węgla drzewnego, 15 proc. popiołu drzewnego, 5 do 9 proc. soli bydlęcej, 1 do 5 proc. siarczanu żelaza.

W trzecim i czwartym tygodniu zależnie od ilości prosiąt w miocie i od mleczności maciory prosięta zaczynają odczuwać brak pokarmu, gdyż maciora nie jest w stanie pokryć stale wzrastającego zapotrzebowania prosiąt. Nie chcąc dopuścić do tego krytycznego momentu już w drugim tygodniu musimy przyuczać prosięta do picia ciepłego mleka krowiego, najlepiej nieprzegotowanego, gdy dajemy mleko od krów zdrowych oraz do pobierania pokarmu stałego. Można tu stosować podprażone ziarna jęczmienia lub pszenicy, potem mieszankę, której skład może być następujący: po 30 proc. śruty jęczmiennej i owsianej, 15 proc. śruty bobikowej, lub 20 proc. śruty grochowej, 10 procent otrąb pszennych, 10 proc. makuchu lnianego, lub 5 proc. mączki rybiej, 5 proc. listków z lucerny.

Niezależnie od mleka w kojcu musi się stale znajdować woda, najlepiej przegotowana, która powinna być często zmieniana.

Zimą i wczesną wiosną można zalecić skarmianie porośniętych ziarn jęczmienia lub owsa, zawierających witaminy A, B, C — konieczne dla prosiąt.

Chcąc otrzymać dobre prosięta musimy do momentu odsadzenia przeznaczyć na prosię około 5 kg mleka pełnego, 25 kg mleka chudego, 15 kg ziarna przyprażonego i mieszanki treściwej, 3 do 4 kg ziemniaków, 0,2 do 0,3 kg listków z lucerny, koniczyny lub seradeli. Dobrze jest zamienić mleko słodkie kwaśnym, przez co możemy uniknąć licznych zaburzeń żołądkowych.

W razie padnięcia maciory zalecić można mieszankę sztuczną, składającą się z 2 litrów mleka pełnego, 2 łyżek świeżej śmietany, 2 łyżek wody wapiennej, 1 łyżki cukru, 1 łyżeczki soli. Mieszankę tę należy zagotować, a następnie ostudzić do temperatury ciała i dodać 1 do 2 żółtek. Karmić należy co 2—3 godzin.

Opieka nad prosiętami jest również bardzo ważnym czynnikiem przy ich wychowie. Bardzo często nie docenia się znaczenia słońca. Korzystanie z wybiegów umożliwia prosiętom normalny rozwój mięśni oraz zapobiega licznym schorzeniom, powstałym na skutek braku witaminy D, powstającej pod wpływem promieni słonecznych. Z tego też względu należy już w drugim tygodniu przyuczać prosięta do spacerów. Bardzo wskazany jest okólnikowy wychów prosiąt.

Gdy maciora mająca normalną ilość strzyków (np. 12) ma w miocie dużo prosiąt (np. 15), a w tym czasie nie oprosiła się żadna inna maciora, do której można by było prosięta dosadzić, miot należy rozdzielić na dwie grupy i dosadzać kolejno. Należy przy tym zwrócić uwagę, aby zajęte były wszystkie strzyki.

Ze wszech miar należy zalecić wczesne kastrowanie knurów (4 wzgl. 5 tydzień) przez co unikamy licznych komplikacji i zahamowania wzrostu.

Odłączać należy prosięta po 8 tygodniach. Przeprowadzamy to stopniowo, skracając czas przebywania prosiąt przy maciorze. Po kilku dniach przepędzamy maciorę do innego kojca, gdyż w ten sposób prosięta mniej odczuwają tę zmianę. Prosięta odsadzone karmimy początkowo w podobny sposób jak przy maciorze, a następnie w zależności od przeznaczenia (hodowla lub tucz) stosujemy odpowiedni sposób wychowu.

Dobrze odchowane prosięta szybko się tuczą umożliwiając rolnikowi terminowe wykonanie zobowiązań wobec Państwa.

Inż. Leon Lassota

Siejmy tylko pewne i wysokowartościowe ziarno

Już niewielki okres dzieli nas od rozpoczęcia robót polowych i siewów wiosennych trzeciego roku Planu 6-letniego.

Głównym zadaniem rolnika w nadchodzącym okresie wiosennym jest tak przygotować i przeprowadzić uprawy i siewy wiosenne, aby mogły zapewnić osiągnięcie maksymalnych plonów z ha. Uzyskanie wysokich plonów uzależnione jest od całego szeregu czynników i warunków agrologicznych, na ogół powszechnie znanych, lecz także często niedocenianych i bagatelizowanych.

Jednym z takich podstawowych momentów jest dobór odpowiedniej dla lokalnych warunków plennej i wiernej odmiany ziarna, oczywiście przy zachowaniu i innych niemniej ważnych czynników, jakimi są stanowisko w płodozmianie, uprawa, nawożenie, pielęgnacja itp.

Jak wykazały szeroka praktyka rolnicza i wieloletnie doświadczenia przez dobór odpowiedniej i właściwej dla danych warunków odmiany można uzyskać zwyżki plonów dochodzące do 30 proc. i wyżej. Przeciętne wyniki ostatnich 4 lat z naszych placówek doświadczalnych na Pomorzu dobitnie uwydatniają te różnice, co widać z poniższej tabeli:

Przeciętne plony ziarna w q z ha za okres od 1947 do 1950 r.

ODMIANA	Zakłady doświadczalne: Kończewice na glinie piaszczystej śr. zbielicowanej	Głębokie czarnoziem kujawski	Minikowo bielica piaszczysta	Głodowo szczerk
a) pszenica jara:				
Ostka Polanowicka	27.8	24.1	25.6	12.0
Ostka Kleszczewska	24.8	26.4	25.9	12.7
Rokicka	27.4	28.5	22.1	9.8
Pomorzanka	21.6	27.0	23.0	13.0
Malborska	19.4	16.5	19.2	7.5
b) jęczmień jary:				
Browarny PZHR	33.4	34.9	24.8	23.7
Skrzeszowicki	29.7	37.7	25.7	27.7
Ebro	30.4	33.3	23.8	22.1
Granum 6 rzędowy pastewny	26.4	30.1	22.9	21.3
c) owies				
Antoniński żółty	38.7	34.7	23.3	29.0
Udycz żółty	34.6	28.8	26.5	29.4
Przebój I	32.5	27.6	27.9	29.2
Przebój II	31.3	37.4	27.2	29.2
Pomorski złoty.	20.8	35.7	27.0	27.3
Niemierczański najwcześniejszy	23.8	25.6	23.0	20.6

Oczywiście, że przy wyborze odmiany dl swego warsztatu rolniczego, należy posługiwać się osiągnięciami najbliżej położonych Zakładów Doświadczalnych, pracujących w takich samych, lub jak najbardziej zbliżonych warunkach glebowych i klimatycznych, biorąc pod uwagę nie tylko wysokość przeciętnych plonów danej odmiany, ale i jej wierność tj. zdolność dawania dobrych plonów również i w latach niekorzystnych. Najpewniejsze, rozumie się, będzie nasienie oryginalne oraz najbliższe jego odsiewy tj. I i II odsiew.

Oryginalnym materiałem siewnym nazywamy nasienie pochodzące ze Stacji Selekcyjnych lub gospodarstw nasiennych, uzyskane drogą rozmnażania elit. Zbiory następnych lat nazywamy odsiewami I, II itd. Dalsze odsiewy zazwyczaj posiadają już pewne domieszki i zanieczyszczenia, zatracają w mniejszym lub większym stopniu swe cechy wartościowe, co ogromnie obniża ich wartość jako nasienia.

W końcu nadmienić należy, że Gminne Spółdzielnie posiadają materiał siewny w odmianach odpowiednich dla poszczególnych rejonów. Każdy rolnik zatem może zaopatrzyć się w dobre nasiona czy to drogą kupna, czy zamiany za zboże konsumcyjne.

Mgr inż. Bolesław Krzywicki

Z życia Partii

(B) Komitet Miejski PZPR w Bydgoszczy zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 7 kwietnia o godzinie 17 odbędzie się w sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych przy ul. Toruńskiej odprawa sekretarzy podst. org. part., kolporterów zakładowych i korespondentów „Gazety Pomorskiej". Z uwagi na ważność omawianych zagadnień obecność wszystkich obowiązkowa. Po odprawie wystąpi zespół świetlicowy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy.

* * *

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Fabryczna zawiadamia, że dnia 7 kwietnia o godzinie 18 przy Al. 1 Maja 64 odbędzie się zebranie organizacji terenowej nr 1. Na zebranie to winni przybyć towarzysze zamieszkali przy ul.: Al. 1 Maja, Artyleryjska, Poznańska, Jodłowa, Bukowa, Klonowa, Dębowa, Sosnowa, Modrzewiowa, 3 Września, Warmińskiego, Podolska, Zduny, Śniadeckich (do Sienkiewicza), Chrobrego, Kwiatowa, Świętojańska, Pomorska, Cieszkowskiego, Kościuszki, Chocimska, Plac Kościuszki, Kaszubska, Janka Krasickiego, Osiedle Leśne, Rycerska, Racławicka, Świerkowa i Sienkiewicza (strona prawa).

Akademia młodzieżowa w 150 rocznicę urodzin Wiktora Hugo

Zarząd Wojewódzki ZMP i Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju organizują dnia 6 kwietnia br. uroczystą akademię młodzieżową z okazji 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo. Akademia odbędzie się w sali kina Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Chodkiewicza.

Początek akademii o godzinie 10,30. Po części oficjalnej wyświetlany będzie film „Nędznicy", zrealizowany według powieści wielkiego pisarza.

Karty wstępu dla aktywu miejscowego ZMP rozprowadza WKOP oraz ZM ZMP w Bydgoszczy wraz z zarządami dzielnicowymi.

— o —

Ferie wiosenne w szkołach

W bieżącym roku ferie wiosenne w szkołach ogólnokształcących trwać będą od 10 — 16 kwietnia włącznie. Zaś w szkołach zawodowych — od 10 — 15 kwietnia.

W szkołach wyższych wykłady kończą się 10 kwietnia i ferie trwać będą do 15 bm.

KĄCIK KOLPORTERA

Wszędzie tam, gdzie podst. org. partyjna należycie interesuje się kolportażem prasy, stan abonentu systematycznie wzrasta! Przykładem tego może być podst. org. partyjna przy Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego — T-8 w Bydgoszczy.

Abonent „Gazety Pomorskiej" od stycznia do kwietnia br. podniósł się w tych zakładach o 43 proc., „Trybuna Wolności" o 20 proc.

We wspomnianym zakładzie rozprowadzany jest pełny wachlarz pism.

Zakłady Wytwórcze T-8 winny być przykładem dla tych zakładów, gdzie prasa nie dociera jeszcze w dostatecznych ilościach.

(HL)

* * *

W każdym zakładzie pracy konieczne jest stosowanie szeroko zakrojonej pracy uświadamiającej wśród robotników o korzyściach wypływających z czytelnictwa prasy partyjnej.

Niestety kierownik działu kadr Zakładów Ceramiki Budowlanej w Fordonie Zygmunt Miller traktuje po macoszemu zagadnienie czytelnictwa i kolportażu. Ostatnio w przeprowadzonej rozmowie z instruktorem PPK „Ruch" nie wykazał żadnego zainteresowania się tą sprawą. Rozmowa na temat czytelnictwa prasy partyjnej tak bardzo znudziła kierownika, że chcąc zakończyć niepotrzebną jego zdaniem dyskusję, wskazał instruktorowi na wiszący w biurze plakat z napisem: „Obywatelu szanuj drogi czas i opuszczaj nas".

Nam się wydaje, że Zygmunt Miller powinien zmienić swój niechętny stosunek do spraw kolportażu i czytelnictwa prasy partyjnej. **B. Z.**

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. — Sekretariat 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.

Kolportaż: Prenumerata zbiorowa 19-51, sprzedaż komisowa 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna 19-50, reklamacje centrala 27-90, wewn. 007.

Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.

E-3-10050

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

form. 75/115,5, rodzaj druk mat., klasa VII gramatura 50 g.

Dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja

Nauczyciele, komitety rodzicielskie i uczniowie podejmują zobowiązania

Do szerokiej fali zobowiązań powziętych dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja włączyli się uczniowie wszystkich szkół podstawowych miasta Bydgoszczy. Codziennie napływają meldunki o powziętych przez młodzież szkolną, nauczycielstwo, komitety rodzicielskie i opiekuńcze, zobowiązaniach, które dotyczą przede wszystkich podniesienia wyników nauczania i wychowania w szkole.

Młodzież zobowiązuje się poprawić oceny przez wzmożoną naukę i pilność, liczniejszy udział w kółkach samokształceniowych oraz żywy udział w pracy organizacji szkolnych.

Wszystkie szkolne drużyny harcerskie zobowiązały się wzmóc udział w walce o likwidację ocen niedostatecznych. Drużyna harcerska przy Szkole Podstawowej nr 27 zamierza ponadto do dnia 1 maja zalesić 3 tysiące metrów kw. powierzchni terenu przy szkole. Szkoła Podstawowa nr 12 urządzi kwietnik szkolny dla prowadzenia miczurinowskich działek doświadczalnych.

Nauczycielstwo bydgoskie zadeklarowało już przeszło tysiąc roboczogodzin na dodatkowe nauczanie słabszych uczniów. Rada miejscowa ZOZ przy Szkole Podstawowej nr 2 pracuje nad zorganizowaniem pracowni biologicznej, którą wyposaży w dwa akwaria.

Większość zobowiązań komitetów rodzicielskich i opiekuńczych idzie w kierunku przygotowania bazy materialnej dla szkół na rok szkolny 1952/53. Komitet rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 1 dostarczy potrzebny do zorganizowania pracowni fizyko - chemicznej sprzęt wartości 5.420 zł. Komitet Szkoły Podstawowej nr 3 zakupi sztandar dla drużyny harcerskiej. Komitet Szkoły Podstawowej nr 4 zrealizował już częściowo swoje zobowiązania, zakupując 20 krzeseł na ogólną sumę 1.360 złotych.

Zobowiązania komitetów rodzicielskich dotyczą także spraw wychowania uczniów. Komitet Szkoły TPD 1 ufunduje 5 proporczyków przechodnich dla przodujących ogniw i 1 proporzec dla przodującego zastępu w szkole. Ten sam komitet zobowiązał się zorganizować do końca bież. roku szkolnego konkursy: muzyczny, rysunkowy i gazetek ściennych.

Jutro premiera „Wieczoru Trzech Króli"

W Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się jutro premiera komedii Szekspira „Wieczór Trzech Króli".

Reżyserem i autorem inscenizacji jest Jerzy Walden.

Oryginalną muzykę, opartą na starodawnych motywach angielskich, skomponował Grzegorz Kaczyński. Kierownictwo techniczne, odpowiedzialne za sprawną zmianę dekoracji (15 odsłon) spoczywa w doświadczonych rękach Jana Gajewskiego i W. Przybylskiego.

W rolach wykonawców wystąpią: R. Kajetanowicz (Orsino), L. Jarszyński, H. Pochowski, B. Janiszewska (Olivia), S. Winter (Tobiasz Czkawka), L. Niemczyk (Chudogęba), Wł. Cichoracki, S. Waldenowa, H. Konieczka (błazen), J. Gajdar, L. Legut (Viola), H. Adamczak (Sebastian) K. Biernacki, Wł. Blichewicz, E. Rominkiewicz i H. Żuczkowski.

* * *

Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej Bydgoszcz-Toruń pod kierownictwem dyr. Wacława Kozioła, zameldowały w tych dniach Centralnemu Zarządowi Teatrów, Oper i Filharmonii o przekroczeniu planu usług artystycznych w I kwartale br. W miejsce zaplanowanych 223 spektakli na dwóch stałych scenach w Bydgoszczy i Toruniu oraz w objeździe odbyło się 227 przedstawień.

„Baj Pomorski" przyjeżdża do Bydgoszczy

Od piątku do 14 kwietnia br. występować będzie w Bydgoszczy gościnnie Państwowy Teatr Lalek z Torunia, który na scenie Teatru przy ul. Grodzkiej wystawiać będzie interesującą sztukę pt.: „Pieśń Sarmiko", pióra radzieckiego autora K. Szneiderowej.

„Pieśń Sarmiko" jest opowieścią przedstawiającą trudną, niebezpieczną, ale równocześnie pełną radosnego tworzenia walkę nowego człowieka z przyrodą Północy.

Bogate dekoracje i efektowna gra nadają tej niezwykle ciekawej sztuce wiele uroku.

Halo! Tu Międzymiastowa

Skróci się czas oczekiwania na rozmowy zamiejscowe

W Rejonowym Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznym w Bydgoszczy utworzono pierwszą w Polsce młodzieżową brygadę racjonalizatorską. Nowopowstała brygada powzięła między innymi zobowiązanie udoskonalenia przesyłania cedułek przyjętych międzymiastowych rozmów telefonicznych od stanowiska zgłoszeń do stanowisk roboczych.

Dotychczasowe przekazywanie cedułek odbywało się ręcznie. Członkowie brygady pracują obecnie nad całkowitym zautomatyzowaniem tej czynności. Projekt pomysłu racjonalizatorskiego został swego czasu wysłany do Dyrekcji OP i T w Gdańsku do rozpatrzenia i zatwierdzenia. Obecnie brygada czeka na jego zatwierdzenie i w najbliższej przyszłości wprowadzi swoje usprawnienie.

Usprawnienie to zmniejszy czas oczekiwania na rozmowy międzymiastowe, a pracownik, zatrudniony przy przenoszeniu cedułek od stolika zgłoszeń do stanowisk roboczych, zatrudniony będzie na innym stanowisku pracy.

Łucja Gackowska
koresp.

Dodatkowy przydział śledzi i margaryny

W myśl zarządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w I dekadzie kwietnia (od 1 do 10. 4. br.) posiadacze bonów niezależnie od ustalonych norm mięsnych i tłuszczowych będą mogli nabyć dodatkowo: po 0,25 kg śledzi. Śledzie otrzymają osoby posiadające bony mięsno-tłuszczowe kategorii I-A, I-B, I-C, II-A, II-B, II-C, III-A, III-B, III-C, RA, RB, RC, Dz-2A, Dz-2B, Dz-2C, I-S, I-U i II-S.

Ponadto posiadacze bonów kategorii R-A, R-B, R-C, Dz-2A, Dz-2B i Dz-2C otrzymają dodatkowo po 0,25 kg margaryny.

Pomorska Orkiestra Symfoniczna – kuracjuszom Ciechocinka

Pomorska Orkiestra Symfoniczna zaplanowała na okres letni cykl bezpłatnych koncertów symfonicznych dla kuracjuszy w Ciechocinku.

Znaną bolączką miejscowości uzdrowiskowych są występy t. zw. „dzikich zespołów artystycznych" przez nikogo nie kontrolowanych, stojących przeważnie na bardzo niskim poziomie artystycznym. Ich działalność jest tym bardziej szkodliwa, że większość kuracjuszy rekrutuje się spośród robotników i pracujących chłopów, którzy zasługują na to, aby w okresie odpoczynku otrzymywali artystyczne rozrywki kulturalne, stojące na właściwym poziomie.

Inicjatywa dyrekcji Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej zasługuje w pełni na uznanie. Osiem koncertów, które odbędą się w sierpniu w Ciechocinku, będzie poprzedzonych także pogadankami na temat wykonywanych utworów, ich autorów i instrumentów.

Do naszych Czytelników

Opłacanie prenumeraty zleconej u listonoszy lub w placówkach pocztowych jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Gazety Pomorskiej".

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie zleconej, miesięcznie 4,50 zł. — kwartalnie 13,50 zł. — nie trzeba wypełniać blankietów i nie ponosi się dodatkowych kosztów przesyłki pieniędzy.

Gazeta jest doręczana przez listonoszy do mieszkań prenumeratorów. Urzędy pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na prenumeratę zleconą do 15 każdego miesiąca, na miesiąc następny.

Ze sportu

Mistrzostwa Europy w boksie odbędą się w 1953 r w Polsce

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej, który obradował w Londynie w dniach 15—16 marca br., rozpatrywał m. in. sprawę przyznania organizacji mistrzostw Europy w boksie w 1953 r. O przyznanie organizacji tej imprezy ubiegały się: Polska, Francja, Jugosławia i Hiszpania.

Delegacja polska, motywując wniosek o zorganizowanie mistrzostw Europy w Polsce, podkreśliła fakt, że Polska jako dwukrotny mistrz Europy miała organizować mistrzostwa już w 1941 roku. Bezpośrednio po wojnie i w związku z jej skutkami, Polska nie wysuwała propozycji powierzenia jej organizacji mistrzostw.

Obecnie masowy rozwój sportu oraz duża liczba uprawiających boks — gwarantują przeprowadzenie tej wielkiej, międzynarodowej imprezy na wysokim poziomie technicznym i sportowym, przy olbrzymim zainteresowaniu całego społeczeństwa.

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej, po rozpatrzeniu wniosków, przyznał Polsce organizację mistrzostw Europy w boksie w roku 1953.

Spartakiada WP

Turniej bokserski rozpoczęty

W pierwszym dniu Spartakiady Wojska Polskiego w Toruniu rozpoczął się turniej pięściarski. Startuje 59 najlepszych bokserów z okręgów wojskowych: Warszawa, Bydgoszcz, Kraków, Wrocław oraz Marynarki Wojennej i Lotnictwa.

Walki rozpoczęły się w godzinach rannych po prezentacji poszczególnych zespołów. W pierwszym spotkaniu turnieju Cyniak (Mar. Woj.) wygrał z Piotrowskim (L). W pozostałych spotkaniach przedpołudniowych uzyskano następujące wyniki: Guzy (Kr) wypunktował Kubowicza (Mar. Woj.), Lebiedziński (W-wa) wygrał przez t. ko. w drugim starciu ze Smoczkiem (L), Stręk (L) pokonał Boetthera (M. W.), Matloch wypunktował Irganga (L), Soczewiński po najpiękniejszej walce pokonał mistrza WP Kuźmińskiego (MW), Kawczyński (Bydg) wygrał ze Stachowiakiem (L), a Debisz (Wr) z trudem uporał się z Katą (MW), Każmierczak (Bydg) zwyciężył przez poddanie się w trzecim starciu Dąbrowskiego (L), Czapliński (W-wa) wypunktował Jurka (Wr), Olejnik (Wr) pokonał Kupczyka (L), Czapla (Bydg) po żywej walce zwyciężył Kwaśniewskiego (MW), Wieczorkowi (Wr) poddał się w pierwszym starciu Gampe (L), Grzelak zdobył punkty w. o., a Nandzik (Kr) pokonał Szymańskiego (MW).

* * *

W pierwszym dniu turnieju bokserskiego na Spartakiadzie Wojska Polskiego w poszczególnych walkach osiągnięto następujące wyniki:

Justka (B) pokonał na punkty Liedkiego (Kr.), Kukier (W-wa) zwyciężył jednogłośnie Świerczka (Wr.), Piwoński (B) uległ na punkty Woźniakowi (Wr.), a Kołodyński (W-wa) zwyciężył Sędzielorza (Kr.), Kruża (B) wypunktował Stanikowskiego (Wr.), Suszka zaś wygrał stosunkiem głosów 2:1 z Kaczmarkiem (Wr.), Pasłowski (Kr.) zwyciężył wo. z powodu nadwagi Grymina (Wr.), Sobko (W-wa) pokonał na punkty Kwiecienia (M. W.), Nitzler (W-wa) wypunktował Kempę Kr.), Maszarek (Kr.) zwyciężył jednogłośnie Misiaka (L), Paliński (B) pokonał nieznacznie Kucharskiego (M. W.), Piórkowski (Wł.) pokonał Ponantę (Kr.), Gnat (B) uległ niespodziewanie Krajowi (Kr.), Franek (Wr.) pokonał nieprzekonywująco wicemistrza Polski Glonkę (M. W.), Stec (W-wa) zwyciężył na punkty Wylangowskiego (B).

Do najlepszych walk wieczoru zaliczyć należy spotkanie Justka — Liedkie i Paliński — Kucharski.

Przed rozpoczęciem walk przybyła do Pałacu Sportowego sztafeta AZS Toruń która w imieniu młodzieży UMK złożyła żołnierzom-sportowcom życzenia, aby jak najgodniej reprezentowali Ludowe Wojsko Polskie na Wiosennej Spartakiadzie.

W imieniu uczestników Spartakiady przemówił do delegacji akademicki wicemitrz świata Kukier. (Jal.)

Pierwszy mecz z CWKS rozegrają żużlowcy Gwardii

Już 4 maja żużlowcy bydgoskiej Gwardii rozegrają pierwszy mecz o mistrzostwo Polski. Przeciwnikiem bydgoszczan będzie doskonały zespół CWKS. Tegoroczny system rozgrywek o mistrzostwo Polski na żużlu został nieco zmieniony. Do finału wejdą te drużyny, które nie przegrają ani jednego spotkania. Drużyny, które przegrały spotkania, walczą między sobą.

Gwardziści są do sezonu przygotowani doskonale. W niedzielę wyjeżdżają oni na towarzyskie spotkanie do Ostrowa, gdzie spotkają się z tamtejszą Stalą. Dnia 12 bm. przybędą prawdopodobnie do Bydgoszczy żużlowcy Unii (Leszno). W tegorocznych spotkaniach mistrzowskich wezmą udział następujący zawodnicy: Raniszewski, Bonin, Malinowski, Białka, Kurek i Nazimek. (w)

Kolejarz – Gwardia (Koszalin)

Pierwszy mecz ligowy rozegrany zostanie w Bydgoszczy w niedzielę o godz. 15 na stadionie Spójni. Przeciwnikiem Kolejarza będzie Gwardia (Koszalin), która wygrała spotkania eliminacyjne z Gwardią (Słupsk).

Organizatorzy przypominają, że sprzedaż biletów ulgowych dla członków związków zawodowych wojska oraz młodzieży szkolnej odbędzie się tylko w sobotę o godz. 13 w sekretariacie koła przy ul. Dworcowej 89.

Gwardia spotka się w Szczecinie z tamtejszą Gwardią, a OWKS w Toruniu z Kolejarzem. Mecz w Toruniu odbędzie się o godz. 14,30.

* * *

W niedzielę w świetlicy Fabryki Narzędzi w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej rozegrany zostanie mecz zapaśniczy o mistrzostwo okręgu bydgoskiego między lokalnymi rywalami OWKS—Stal. Początek spotkania o godz. 18.30. Oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach. (St. Ski)

* * *

Finały mistrzostw w drużynowych rozgrywkach w tenisie stołowym o wejście do klasy wojewódzkiej odbędą się w niedzielę w Grudziądzu. Udział biorą: Ogniwo, Sępólno OWKS Bydgoszcz, Spójnia Żnin, Kolejarz Solec oraz mistrzowie grupy V i VI.

Do Budapesztu wyjechała grupa gimnastyczek i gimnastyków polskich na międzynarodowe zawody gimnastyczne. Na zawody wyjechali: Skirlińska, Świerzanka, Herzenek oraz Gaca Paweł, Sobała, Kucjarz i Lesiński.

Nasi KORESPONDENCI FABRYCZNI piszą:

O PEŁNE WYKORZYSTANIE PARKU MASZYNOWEGO

Zadania Planu 6-letniego wymagają pełnego wykorzystania wszystkich rezerw produkcyjnych.

Dyrekcja Zakładów Graficznych PZWS nie dba jednak o uruchomienie wszystkich maszyn. W dziale chemigrafii od dwóch lat stoi nieczynna maszyna do trawienia klisz.

Pracownicy, kilkakrotnie już na naradach wytwórczych zwracali się do kierownictwa zakładu o uruchomienie maszyny, jednakże dotychczas bez rezultatu.

Nieczynną maszynę należy jak najszybciej uruchomić.

M. Tomaszewski

KTO ZWYCIĘŻY?

Pracownicy oddziału parowozowni, kotlarni i tendrowni ZNTK podjęli międzyzakładowe współzawodnictwo z załogą parowozowni w Pile. Współzawodnictwo to polega na dokładniejszym remoncie i szczegółowej naprawie parowozów, oszczędności w materiale oraz na zmniejszeniu ilości godzin wyznaczonych na naprawę.

We współzawodnictwie wyróżnia się brygada tow. Żeniewskiego.

Wiktor Grycza

Najlepsi aktywiści związkowi PZWS członkami rady zakładowej

Dnia 29 marca br. odbyło się w Zakładach Graficznych PZWS w Bydgoszczy zebranie wyborcze do rady zakładowej.

Zebranie odbyło się w pięknie udekorowanej świetlicy zakładowej. Udział w nim, prócz delegatów, wzięli przedstawiciele PZPR, Zarządu Głównego Przemysłu Graficznego i Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego Prasy i Wydaw., ZMP, Ligi Kobiet i dyrekcji.

Referat sprawozdawczy był dobrze przygotowany i dał dużo ciekawego materiału do dyskusji.

Wszyscy dyskutanci — a było ich kilkunastu poddali krytycznej analizie pracę rady zakładowej, zwracając uwagę na najbardziej zaniedbany odcinek jej działalności: na bezpieczeństwo i higienę pracy.

Dyskutanci stwierdzili również, że rada zakładowa niejednokrotnie nie doceniała roli młodzieży w zakładzie oraz za mało interesowała się bieżącymi zagadnieniami życia załogi.

Dyskusję podsumował delegat Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Poligr., Prasy i Wydawn. tow. Ślepogródzki, który stwierdził, że nowowybrana rada zakładowa powinna ustrzec się od błędów popełnianych przez ustępującą radę.

Następnie przystąpiono do wyborów. Do nowoobranej rady zakładowej weszli najlepsi aktywiści z grup związkowych, od których można się spodziewać, że nowowybrana rada zakładowa będzie jeszcze lepiej mobilizowała załogę do wykonania zadań produkcyjnych i lepiej wywiązywała się ze swoich obowiązków.

Bronisław Tecław
koresp.

— o —

Szkolenie turystyczno-narciarskie

Celem umożliwienia ludziom pracy wykorzystania urlopu w doskonałych warunkach śniegowych — Komisja Turystyki Narciarskiej TPPK organizuje dla zaawansowanych narciarzy i narciarek kursy szkolenia turystyczno-narciarskiego w Tatrach.

Uczestnicy kursów będą mogli opanować technikę jazdy na nartach w terenie wysokogórskim oraz zdobyć Górską Odznakę Narciarską.

Zgłoszenia kierować należy wyłącznie do Biura Obsługi Turystyki Zakopane, ul. Krupówki nr 37.

FAKTY i ludzie

Pracownicy Parowozowni Głównej byli bardzo zadowoleni, kiedy dyrekcja i rada zakładowa obiecała uruchomienie pralni w pierwszych dniach października ubiegłego roku.

Ażeby przyspieszyć uruchomienie pralni, robotnicy zobowiązali się wykonać systemem gospodarczym część urządzeń pralni.

Obecnie robotnicy zobowiązanie swoje wykonali, ale o otwarciu pralni do tej pory nie słychać.

Co na to dyrekcja i rada zakładowa?

Handzik
korespondent

* * *

W dziale odlewni metalów kolorowych w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego brak jest dostatecznej ilości okien. W czasie pracy w warsztacie palą się lampy. A w formierni tego samego działu porozrzucane są różne części form odlewniczych, które utrudniają robotnikom wykonywanie ich pracy.

Niedociągnięcia te dyrekcja powinna usunąć.

G. W.
korespondent

* * *

W Bydgoskiej Fabryce Papieru na skutek zużycia został wycofany z obiegu stary samochód ciężarowy, który przeznaczono na złom. Samochód ten od trzech miesięcy stoi na placu fabrycznym niezabezpieczony przed wpływami atmosferycznymi. Kierownik transportu kilkakrotnie prosił dyrekcję o zabezpieczenie wozu, jednak zawsze bez pożądanego rezultatu.

Wycofany z obiegu samochód trzeba przekazać Centrali Złomu, a części, które są jeszcze w dobrym stanie należy zabezpieczyć.

Wacław Staniewski
korespondent

* * *

Dnia 20 lutego br. byłem w Barze Mlecznym nr 5 przy ul. Dworcowej 75 na śniadaniu, gdzie otrzymałem brudny kubek z mlekiem, na którym widoczne były ślady szminkowanych ust. Zwracam także uwagę na przedwczesne zamykanie baru w godzinach wieczornych.

E. Witek
korespondent

Dokąd Dziś pójdziemy?

KINA

POMORZANIN — „Młodość Chopina" (15.30, 18 i 20.30).
POLONIA — „Człowiek bez jutra" (17 i 19)
ORZEŁ — „Skrzydlaty dorożkarz" (17 i 19)
GRYF — „Skandal w Clochemerle" (17 i 19)
WOLNOŚĆ — „15-letni kapitan" (16, 18, 20)
BAŁTYK — „Ucieczka z niewoli" (17 i 19)
MIR — „Na arenie" (19)
ROZMAITOŚCI — „W Beskidzie śląskim" i „Mali ogrodnicy" (16—23).
KORONOWO — kino BRDA — „Córki Chin"
FORDON — kino ROBOTNIK — „Życie dla nauki".
SOLEC KUJAWSKI — kino WOLNOŚĆ — „Jubileusz"

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki — Lenica — „Bułgaria w krajobrazie" (godz. 10-13 i 15-19).

TEATRY

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ — Dziś koncert.
TEATR MŁODEGO WIDZA — Teatr w objeździe.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 16, ul. Dworcowa, tel. 24-66 oraz Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 23-31.

KOMUNIKATY

* W piątek o godz. 18 odbędzie się w sali Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury przy ul. Janka Krasickiego 14 zebranie członków PTTK koła 1. Na zakończenie zebrania wyświetlane będą filmy krajoznawcze.

* W piątek, 4 kwietnia o godz. 18,30 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej odbędzie się wieczorek kulturalno-oświatowy z odczytem prof. Tarkowskiego dla wędkarzy. Na zakończenie wieczorku wyświetlone zostaną dwa filmy.

* Dziś, 4 kwietnia odbędą się w następujących punktach zebrania informacyjno - dyskusyjne rejonowych KOP:

O godz. 18 odbędzie się zebranie informacyjno - dyskusyjne rejonowych KOP nr 25, 26, 27, 28 i 30. Zebranie to odbędzie się w świetlicy PZBM.

Podobne zebranie odbędzie się o godz. 18 w świetlicy PZWME ul. Fordońska 112. Na zebranie to powinni przybyć członkowie rejonowych KOP nr 38, 39, 40 i 41.

* Dziś o godz. 19 w świetlicy klubu przy ul. Dworcowej 89 odbędzie się zebranie rady koła sportowego Kolejarz przy ZNTK.

KONFERENCJA WYBORCZA LK

Dnia 6 kwietnia br. o godz. 9 odbędzie się w Pomorskim Domu Kultury i Sztuki w Bydgoszczy wojewódzka konferencja wyborcza Ligi Kobiet.

Obwieszczenia

UWAGA POSIADACZE ZWIERZĄT RACICOWYCH

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zawiadamia, że w zagrodach przy ul. Wł. Bełzy nr 16 i 16a **stwierdzono pryszczycę** bydła i w związku z tym wyznaczono jako **teren zapowietrzony** ul. Wł. Bełzy od ul. Mogiły do ul. Ku Wiatrakom, zaś teren zagrożony prawą stronę ul. Toruńskiej od ul. Ujejskiego do ul. Spokojnej, ul. Spokojną, ul. Ogrody, ul. Niziny od nr 47 do ul. Ujejskiego oraz ul. Ujejskiego od nr 102 do ul. Toruńskiej.

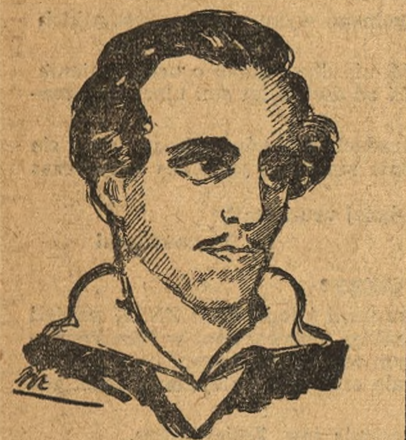
Wywożenie, wyprowadzanie z tego terenu jak i wprowadzanie zwierząt racicowych jest zakazane. Ponadto zwraca się uwagę posiadaczom zwierząt racicowych na zarządzenie wydane w tej sprawie, które zostało wywieszone w gmachu Prezydium MRN przy Pl. Boh. Stalingradu.

(468K

Poszukiwania pracowników

1 MURARZA, 1 POMOCNIKA murarskiego, 1 STOLARZA, 1 MALARZA, 4 ROBOTNIKÓW, 2 MASZYNISTKI rutynowane zatrudni **Centrala Produktów Naftowych** w Bydgoszczy, Aleje 1 Maja 76. Oferty przyjmuje Sekcja Personalna w godzinach od 9—11. (470K

SŁOWACKI Z NAMI



Każdy z nas prawie pamięta te wspaniałe oktawy „Beniowskiego", w których poeta zawarł swoje „wyznanie wiary". Strofy te, pełne goryczy i złośliwości w stosunku do „emigracyjnych wszystkich świętych", pełne uwielbienia dla wielkich poetów wszystkich epok, kończą się jakby z najgłębszych zakamarków serca wydobytym wyznaniem: „Jednak wierzę, że ludy płyną jak łańcuch żórawi w postęp..." Ta wiara poety nie opuszczała go w gruncie rzeczy przez całe życie. Owo znamienne „jednak" brało górę, zaświadczane twórczością i działalnością.

Dziś, w sto kilkanaście lat od czasu napisania strof „Beniowskiego", życie potwierdza słuszność tej wiary, naród polski wyzwolony z obcej i rodzimej niewoli czci pamięć wielkiego poety — bojownika o wolność, sięgając do jego twórczości jak do skarbnicy poezji wciąż żywej i bliskiej.

Twórczość Słowackiego przenika ostra, namiętna walka z reakcją rodzimą i obcą i apoteoza prawdziwej wolności. Czy to we wspaniałych poematach dygresjach „Beniowskiego", czy w żarliwej poetyckiej publicystyce „Grobu Agamemnona", czy w dramacie „Fantazy", ukazującym rozkład polskich klas posiadających, czy poprzez właściwe ukazanie tradycji historycznej (np. w „Horsztyńskim"), czy przede wszystkim w wielu drobnych lirykach. Wszędzie, poprzez wszystkie rodzaje jego tak bogatej i różnorodnej twórczości prowadzi linia tej walki i wiary w jej zwycięstwo.

Ażeby dokładnie sobie uprzytomnić całą niezależność, odrębność i śmiałość postawy poety, trzeba przypomnieć czym była ona na tle epoki. Słowacki nigdy nie zbliżył się do stronnictwa „króla bez tronu", ks. Adama Czartoryskiego. Jeden z pierwszych, po bardzo krótkim czasie potrafił też wydobyć się z towiańszczyzny, demaskując bezlitośnie w swych utworach oszusta i jego teorie:

A tukoło
Tak w nim wesoło
Gdy czeka
Z daleka
Aż Pan Bóg
Uczyni jaki krok

Samotny, choć spragniony przyjaźni, potrafił Słowacki zerwać ze swym przyjacielem, Zygmuntem Krasińskim, gdy zorientował się, że twórczość jego jest obroną klasowych interesów magnaterii i ziemiaństwa i we wspaniałej „Odpowiedzi na Psalmy Przyszłości" namiętnie oskarżyć go. W tym też wierszu przeciwstawia mu własny, bojowy i rewolucyjny program i wizję Polski prawdziwie wyzwolonej.

Podług ciebie, mój szlachcicu,
Cnotą naszą — znieść niewolę?
Ty przemieniasz ziemską dolę
W żywot dziecka na księżycu.
W pieśniach wołasz: „Czynu! Czynu!
Czynu! czynu naród czeka"!
A ty drżysz przed piersią gminu.
Drżysz, gdy błyśnie Bóg z człowieka,
Drżysz, gdy kos cię ukraińskich
Długi, śmętny brzęk zaleci,
Drżysz, gdy w marzeń mgle zaświeci
Groźna, stara twarz Kilińskich.

Ten schorowany i samotny człowiek uważa, że samą twórczością nie wystarczy zaświadczyć o głoszonych prawdach. Na pierwszą wieść o wybuchu powstania w roku 1848 w Poznańskim podąża do kraju, by przyłączyć się do szeregów walczących.



W styczniu br. występował w Warszawie Zespół Pieśni i Tańca Armii Węgierskiej Republiki Ludowej.

NA ZDJĘCIU: Fragment występu — Czardasz. Foto CAF — Z. Wdowiński

Mniej więcej w tym czasie powstaje jego pieśń wiary wyzwolenia ludu:

Wyjdzie stu robotników
Oborzą miasta grunt,
Wyrzucą łokieć — funt,
Klatki pełne wróblików
Otworzą — i przed tłuszczą
Ptaszki na wolność puszczą...
Muzyka nieustanna:
Wolność, wolność — Hosanna.

Wydalony przez władze pruskie, gdy powstanie chyliło się ku upadkowi, wraca znów do Paryża i tam po niespełna roku umiera na trawiącą go od wielu lat gruźlicę.

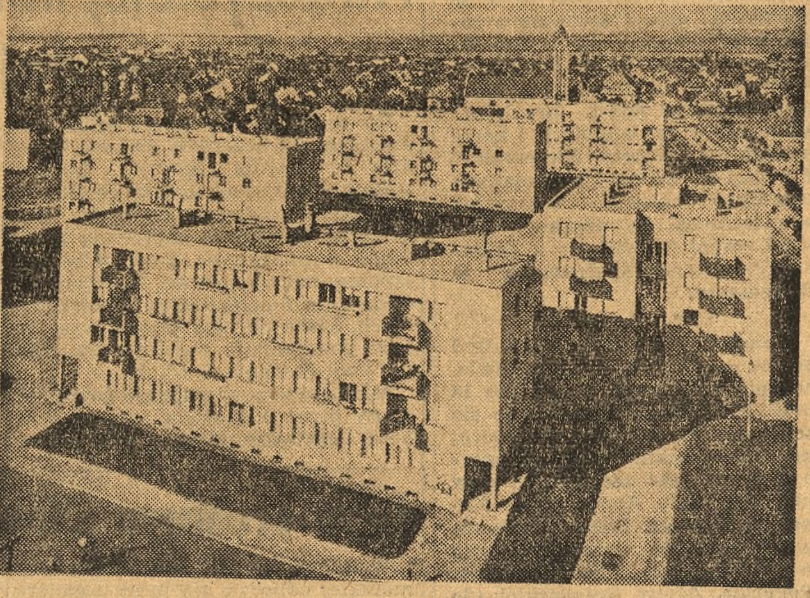
Dziś, gdy spod zapomnienia czy sfałszowania burżuazyjnych historyków wydobywamy nasze prawdziwe wielkie, twórcze i postępowe tradycje, twórczość i postać jednego z największych mistrzów słowa polskiego i głosiciela rewolucyjnej myśli — Juliusza Słowackiego — jest nam szczególnie bliska. Gdy projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utrwala wspaniałe zdobycze ludu polskiego, nawiązując do najbardziej postępowych tradycji naszego narodu — wśród myślicieli i twórców, których dzieła stały się częścią tych tradycji, znajduje się również Juliusz Słowacki.

„W suchych na pozór artykułach projektu Konstytucji zawarty jest w istocie ogólny wynik i bilans wiekowej historii walk klasowych i wyzwoleńczych polskich mas ludowych"... — powiedział na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Prezydent Bolesław Bierut. „...ciągnie się... długa, znojna, pełna bohaterstwa i poświęcenia droga walki o wolność, o prawa dla ludu, o władzę ludu".

W suchych na pozór artykułach projektu Konstytucji zawarta jest również twórcza myśl i walka Juliusza Słowackiego.

Wanda Leopoldowa

Nowe piękno Budapesztu



Nowa dzielnica mieszkaniowa w Budapeszcie.

Budapeszt cieszy się już od dawna mianem jednego z najpiękniejszych miast Europy. Podczas wojny miasto zostało poważnie zniszczone — jednak przy pomocy Armii Radzieckiej mieszkańcy Budapesztu przystąpili do odbudowy i przywrócenia miastu dawnego piękna. Zadanie to nie było łatwe do wykonania, gdyż uciekający przed Armią Radziecką faszyści wysadzili w powietrze 7 wielkich mostów na Dunaju, łączących miasta Budę i Peszt oraz spalili wiele zabytkowych budowli.

* * *

Dzisiaj w śródmieściu Budapesztu nie widzi się już śladów zniszczenia. Olbrzymi gmach parlamentu, który w roku 1945 otrzymał przeszło 200 uderzeń granatów i jedną bombę, jest już dzisiaj odnowiony i świeci dawną wspaniałością. Zniszczone mosty zostały odbudowane i ponadto skonstruowano dwa nowe.

W pełnym toku trwają prace przy budowie metra, które powstaje przy pomocy radzieckich inżynierów i techników według wzorów metra moskiewskiego. Budapeszt posiada wprawdzie kolej podziemną — najstarszą w Europie — jednak za krótką, jak na potrzeby mieszkańców miasta.

* * *

Przed rokiem 1945 tylko jedna część Budapesztu była piękna. Nie można tego było powiedzieć o dzielnicy robotniczej na prawym brzegu Dunaju w Budzie, w 13 okręgu miasta. Budapeszteńscy robotnicy prowadzili tutaj bardzo nędzne życie. Nie było dla nich jasnych i wygodnych domów, ani dla ich dzieci obszernej szkoły. Nauka dla dzieci robotników odbywała się przed wojną i podczas wojny w ciasnym baraku, który nie mógł pomieścić nawet połowy młodzieży w wieku szkolnym. Szczury czuły się tutaj jak w domu i wychodziły z nor nawet w obecności uczniów. Do tej dzielnicy nie zabłądził nigdy przedstawiciel budapeszteńskiej burżuazji, nie wiedzieli o jej istnieniu zagraniczni goście.

Dzisiaj uczą się dzieci robotników 13 okręgu we wspaniale urządzonej i wyposażonej szkole. Olbrzymi nowoczesny budynek zbudowany został według najnowszych wzorów architektury. Jasne sale szkolne sprzyjają nauce. Szkoła posiada własną salę gimnastyczną, zakład kąpielowy, doskonale urządzone sale do nauki fizyki, chemii i muzyki. Klasy są zradiofonizowane.

Przy szkole czynny jest również ogródek jordanowski dla dzieci, których rodzice są cały dzień przy pracy. Ogródek urządzono z całą pieczołowitością — na każdym kroku widoczna jest troska o wygodę i dobro dziecka.

Rodzice uczniów i dzieci biorą czynny udział w życiu szkoły. Co dwa tygodnie odbywają się tutaj „lekcje" dla rodziców z dziedziny pedagogiki, najczęściej na tematy współpracy domu ze szkołą.

* * *

Coraz bardziej zmienia się 13 okręg, dawna zapomniana część Budapesztu. Życie kulturalne skupia się tutaj w Domu Kultury im. Matyasa Rakosiego. Jest tu olbrzymie kino, sala teatralna, czytelnia itp. Tutaj spotykają się miłośnicy muzyki, literatury, śpiewu, tańców ludowych. Tutaj odbywają się również narady, na których wymieniają swe doświadczenia przodujący robotnicy budapeszteńskich zakładów pracy.

Na miejscu baraków — dawnych mieszkań robotniczych — wznoszą się ładne, jasne budynki. Powstał już szpital porodowy i ośrodek zdrowia dla matki i dziecka, powstały piękne parki. Rozbudowa dzielnicy trwa.

Budapeszt pielęgnuje swe stare piękno, a rozbudowując się — zyskuje nowe.

Ten kto korzysta i jego pomocnicy

We wrześniu 1939 roku papież Pius XII przyjmował delegację Polaków zamieszkałych we Włoszech. Na stolicę Polski posypały się wówczas hitlerowskie bomby. Pierwsze okropności wojny, „hitlerowskiej wojny" wołały o pomstę do nieba. Ale papież dla swych gości — Polaków nie znalazł innych słów, jak tylko zalecenie: „... boleść wasza powinna być pozbawiona chęci odwetu i nie powinna przerodzić się w nienawiść". Akurat na dwa dni przed kapitulacją Warszawy, 26 września 1939 r. tenże papież mówi do pielgrzymów niemieckich: „Witam was serdecznie drodzy synowie. Wiecie jak głęboko bierzemy udział w zagadnieniach życia narodu niemieckiego".



Wysokie sfery katolickiego kleru udzielały swego poparcia polityce sanacyjnych kół rządzących Polski przedwrześniowej.

NA ZDJĘCIU: Częsty gość ówczesnego prezydenta RP Mościckiego kardynał Kakowski w czasie jednej ze swych licznych wizyt na Zamku. Foto — Arch. CAF.

PODCZAS WOJNY I KRWAWEJ OKUPACJI

A w miesiąc później w encyklice, wydanej w październiku tegoż roku, papież usprawiedliwia hitlerowski najazd na Polskę, usprawiedliwia zaborczą wojnę, określając ją jako „...walkę interesów o sprawiedliwy rozdział bogactw, którymi Bóg obdarzył świat".

W rok później, gdy już hitlerowski imperializm ma pod swoim butem niemal całą Europę poza Związkiem Radzieckim, we wrześniu 1940 r. papież poleca wszystkim katolikom „bezwzględne posłuszeństwo władzy świeckiej (niemieckiej — przyp. J. D.) albowiem ona pochodzi od Boga".

W ślad za nim nawołuje wierny *biskup Adamski* (w liście pasterskim wydanym po niemiecku): „Współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi, dopilnujcie jako dobrzy obywatele i chrześcijanie wszystkich ustaw niemieckich władz wojskowych i cywilnych". Sekunduje mu kielecki *biskup Kaczmarek*: „Chcę tedy i wzywam was, abyście z całą sumiennością zachowali wszystkie przepisy i prawa władz tak administracyjnych, jak wojskowych". *Biskup Lorek* wzywa zaś polską młodzież, aby jechała na roboty do Niemiec, wyręczać Niemców, by mogli walczyć na froncie oczywiście na wschodnim froncie, przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Biskup podlaski Sokołowski suspenduje księży za udział w ruchu podziemnym, czy też za to, że... nie podoba się Niemcom ich działalność. *Ksiądz infułat lubelski, Kruszyński,* odbierając ze skrwawionych rąk niemieckich oprawców naczynia kościelne zrabowane w cerkwiach Wołynia, oświadcza: „Jestem niezmiernie wzruszony, gdy widzę, czego dokonała armia niemiecka podczas walk w Kowlu". W Kowlu i okolicy, jak wiadomo, armia niemiecka cofając się pozostawiała tak zwaną „martwą ziemię" absolutną pustynię.

Gdy podczas wojny na terenie Polski działy się rzeczy, które zbyt krwawo wryły się w pamięć narodu polskiego, rzeczy które symbolizują słowa. Oświęcim, Majdanek Pawiak, Aleja Szucha — *stolica apostolska milczała.* Nawet gdy w sprawie polskich księży więzionych w obozach koncentracyjnych wystąpiono do nuncjusza papieskiego w Berlinie o interwencję — wedle świadectwa ks. Polańskiego — to jedyną jego odpowiedzią było: „Niemcy sprawiedliwie postępują, niech się księża polscy nie bawią w politykę". Za tym oświadczeniem przedstawiciela głowy kościoła kryła się milcząca aprobata czynów, jakich dopuszczali się niemieccy oprawcy. To był wyrok na wielu polskich księży wymordowanych w obozach koncentracyjnych, ulicznych egzekucjach itp.

Za to kiedy Niemcom hitlerowskim poczęła zagrażać absolutna klęska, odzywa się szybko papież i twierdzi już w r. 1943, że „deklaracja, żądająca bezwarunkowej kapitulacji wobec trzech mocarstw" (Anglii, USA, ZSRR) nie da się pogodzić z nauką chrześcijańską. (Wszystko bowiem, co hitlerowcy — oprócz kapitulacji — czynili, godziło się widać z nauką... papieża). I od razu jako odpowiednik do ...milczenia w sprawie gwałtów niemieckich nad ludnością Polski, pojawiają się wyrazy serdecznej troski o ...Niemców wysiedlonych z polskich ziem zachodnich (nie słyszeliśmy o takich „troskach" podczas wysiedleń z Wielkopolski czy z Zamojszczyzny).

PO WOJNIE

Ale oto jesteśmy już po wojnie. Imperializm amerykański uzbraja odwetowców niemieckich w Trizonii i szykuje nową wojnę. Coraz potężniejszy się staje ruch w obronie pokoju, obejmujący miliony ludzi wszelkich narodowości, ras i poglądów. Najbardziej zahartowanymi i zdecydowanymi bojownikami o pokój są komuniści. I znowu słyszymy głos papieża, który wyklina komunistów i tych, którzy z nimi współdziałają, choćby w walce o pokój. Pisząc na ten temat amerykański wielkokapitalistyczny tygodnik „US News and World Reports" stwierdza otwarcie: „Uchwała Watykanu w sprawie ekskomuniki jest jedną z doniosłych faz „zimnej wojny".

Oczywiście takie stanowisko może zachęcić jedynie szereg zbrodniczych jednostek, przyodzianych w sutanny, do współdziałania z podziemiem, dywersją i szpiegostwem, funkcjonującymi za amerykańskie dolary. Stąd te sutanny na ławach oskarżonych w procesach o mord, grabież, gwałt, rabunek, dokonywanych przeciw władzy ludowej. I znowu w tej sprawie ani słowa potępienia dla zdeprawowanych „sług bożych". *Milczy episkopat polski,* milczy, pomimo niejednego w tej sprawie zapytania. Za to Watykan wypowiada się zdecydowanie przeciw polskim granicom zachodnim, przeciw granicy na Odrze i Nysie, uznanej za granicę pokoju przez Polskę i zachodniego jej sąsiada, Niemiecką Republikę Demokratyczną. Przemawiając do Niemców przez radio z okazji „dnia katolickiego" w Moguncji, papież wyraźnie nawołuje do wojny mówiąc o polskich ziemiach zachodnich: „Możliwe jest, że na pewnych terenach trzeba będzie jeszcze walczyć do ostatniej kropli krwi".

I by udzielić moralnego poparcia tej przyszłej walce, papież nie pozwala na mianowanie na polskich ziemiach zachodnich stałej administracji kościelnej. Dziennik „Il Quotidiano" (rzymski organ jezuitów) pisał: „Watykan uważa te ziemie za niewątpliwie niemieckie" — i dalej: „Zatwierdzenie polskich diecezji równałoby się uznaniu granic zachodnich Polski", tego zaś „papież pragnie za wszelką cenę uniknąć".

W tej konfiguracji nowej spółki podżegaczy wojennych, w której obok amerykańskich imperialistów zasiadają niemieccy faszyści, papież gra rolę opiekuna moralnego. Na rzecz swych sprzymierzeńców.

Przeciw Polsce, przeciw ludowi polskiemu, przeciw demokracji, przeciw pokojowi.

Ale kiedy na żądanie licznych rzesz wiernych wreszcie został przez Państwo Ludowe położony kres tej sytuacji, kiedy mianowano stałą administrację kościelną na ziemiach zachodnich, episkopat polski, mimo podpisania porozumienia z Rządem, milczy, nie wykonuje tego, co powinien, do czego się zobowiązał, co mu dyktuje w tej sprawie przymiotnik „polski".

Rzymianie głosili zasadę „Is fecit, oni prodest" — ten uczynił, kto z tego korzysta". Gdy uczyni coś papież — „Il papa tedesco" (niemiecki papież), jak go zwą Włosi — były nuncjusz papieski Trzeciej Rzeszy Hitlera — to już prawie na pewno wiemy, kto na tym korzysta. I możemy ocenić także, co czyni. Zapytać jednak można, *kto korzysta* z tego, co w sprawie ziem zachodnich robi polski episkopat, czy też kto korzysta, wtedy, kiedy nie robi nic z tego co robić powinien.

Jan Dąbrowski



W związku z udzieleniem przez wysoki kler katolicki poparcia „partii chrześcijańsko-demokratycznej" Adenauera, wskutek czego prawdziwa katolicka partia „Centrum", występująca przeciw polityce Adenauera poniosła klęskę warto przypomnieć orientację polityczną wysokiego kleru w Niemczech sprzed 20 lat.

NA ZDJĘCIU: Pierwsza strona dziennika „Das Rheinische Volksblatt" z Ludwigshafen (Nadrenia) z dnia 11 listopada 1933 roku w przeddzień wyborów do Reichstagu i plebiscytu, który usankcjonował objęcie władzy przez Hitlera.

Fotografia przedstawia nuncjusza papieskiego Msgr. Basallo di Torregrossa, ściskającego dłoń Hitlera w czasie otwarcia „Domu Sztuki Niemieckiej".

Na szerokość całej pierwszej strony ciągnie się napis: „Nasza modlitwa wieczorna brzmi dzisiaj „Panie Boże natchnij Twym duchem naszego Fuehrera tak w polityce zagranicznej jak i krajowej", a pod spodem „Każdy dobry katolik głosuje na Hitlera i jego listę".

Foto — CAF